



**Magazyn BEZPŁATNY!**

ISSN 2009-3802

NR 138 lipiec 2021

**mir**

magazyn informacyjno-rozrywkowy

www.mir.info.pl

Wyslij paczkę! piorunem! THUNDER

**Letnie czytanie**

felieton Krzysztofa Wiśniewskiego – s. 23

KINO MANIAK.EU



LEGIJON SMOŁO

KIEDY DZIECI POJDA SPAC... MOŻNA NAWET SIĘ JUZ BACI

DOSTĘP DO WSZYSTKICH FILMÓW

**€3.99** MIESIĘCZNIE

**PROWADZISZ W IRLANDII DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ?**

BIURO KSIĘGOWE D&M SERVICES ŚWIADCZY NASTĘPUJĄCE USŁUGI DLA FIRM:

- ✓ rejestracja działalności gospodarczej
- ✓ rejestracja i rozliczanie podwykonawców w systemie RCT
- ✓ roczne rozliczenia podatkowe
- ✓ rozliczenia VAT
- ✓ payroll lista płac
- ✓ biznes plany i analizy finansowe
- ✓ wnioski o Tax Clearance
- ✓ rejestracja podmiotu w CRO



**D&M SERVICES** ACCOUNTANTS

Biuro w Dublinie  
Unit 26,  
Park West Enterprise Centre,  
Hanger Road, Dublin 12, D12 N2X6  
telefon: 01 2 96 20 20  
email: firmadublin@gmail.com

Biuro w Cork  
Cork 33/34  
Cook Street, Cork  
T12 D1H2  
telefon: 021 42 48 760  
email: firma113@gmail.com

Przybornik

**Plan odbudowy gospodarki**

Rząd ogłosił nowy plan naprawy gospodarczej. W związku z wycofywaniem ograniczeń, w bieżącym wsparciu finansowym nastąpi szereg zmian. Więcej na ten temat w Przyborniku. 19

**085 PRAWNIK** 085 7729645  
01 4910010

Monika El Amki, Katarzyna Mastyło,  
Paweł Sobol, Piotr Kuderski  
[www.prawnik.ie](http://www.prawnik.ie)

• WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH  
• PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

**MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS** 224, The Capel Building, Mary's Abbey  
Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.



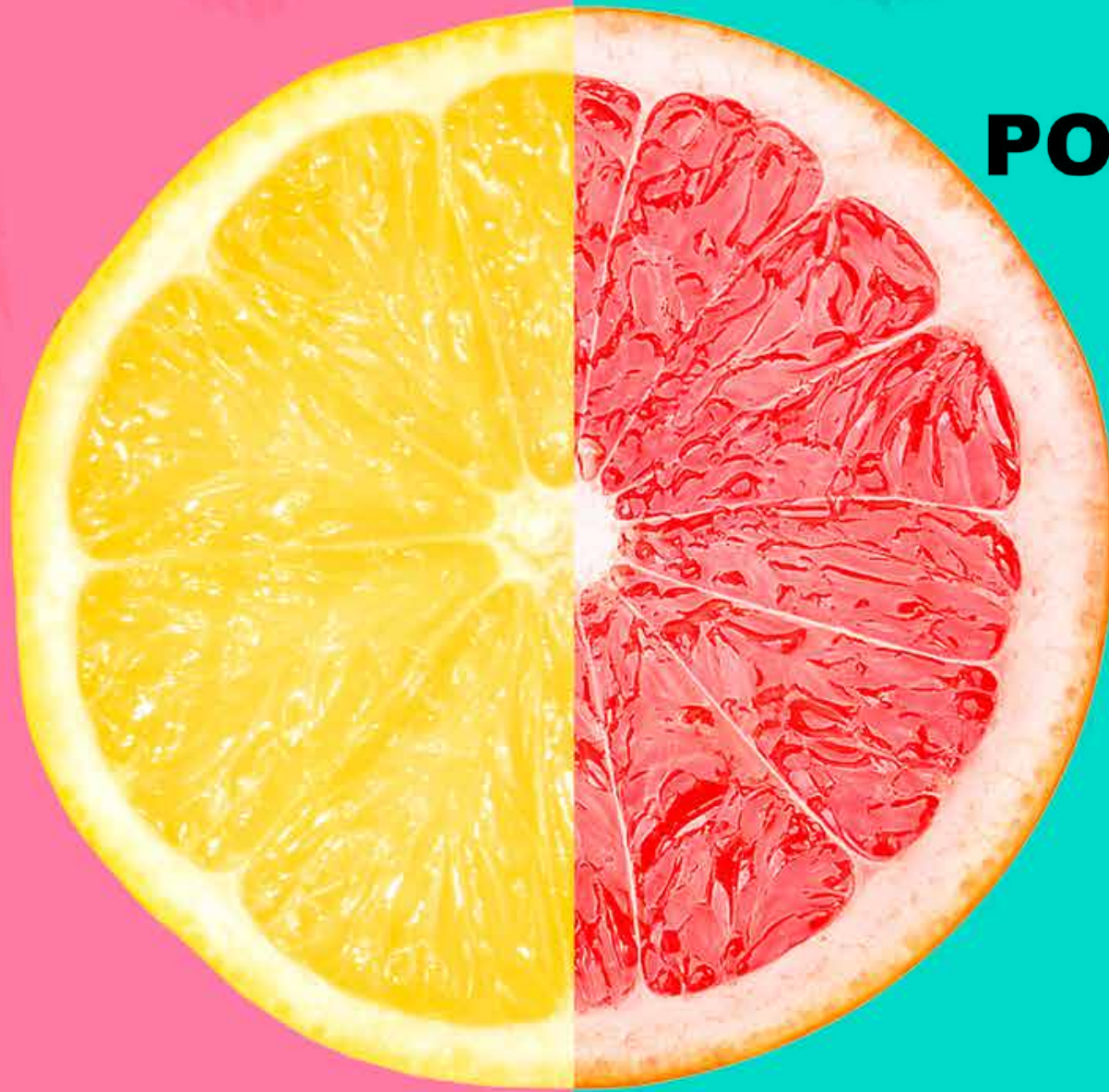
**JOIN OUR TEAM**

**DELI ASSISTANT**

APPLY NOW!

Send your CV to [jobs@polonez.ie](mailto:jobs@polonez.ie)







**POLONEZ**  
*taste of home*

*Summer  
Time*

UP TO **40** % OFF

FOR **100** PRODUCTS

**June 3rd - August 11th 2021**

Follow us on    
**@polonez.ireland**



5



7



8



12



23

### W OBIE STRONY

- W subiektywie Czerwińskiego Dua Lipa, czyli Horny Giuseppe zarzygał się na śmierć 4
- Koronawirus likwiduje pośredników 18

### KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 5,6,8,16,17

### PRZEWROTKĄ

- Jasne, że ciemne 7

### MODA, ŻYCIE, STYL, URODA

- Jakie mleko pić, oto jest pytanie? 10
- Stylowe MUST HAVE: dres 11

### ZDROWIE

- Jak budować dojrzałość emocjonalną? 12

### PRAWNIK RADZI

- Unikaj krzywoprzysięstwa „Zawsze mów prawdę!” 14

### PRZYBORNİK

- Plan naprawy gospodarczej 19

### ROZRYWKA

- Czytelnia 20
- Film 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21
- Uśmiechnij się 21

### POLITYKA

- Letnie czytanie 22

### WYBRAN W KONICZYNI

- Nie tylko patron ulicy: Matt Talbot 23

## Drogie Czytelniczki, drodzy Czytelnicy,

Nastąpiło piękne lato, czas kanikuły, wakacje, wypoczynek i ogólnie sielanka. Miejmy nadzieję, że pogoda przez najbliższe wakacyjne tygodnie będzie sprzyjać odpoczynaniu na świeżym powietrzu. Nie tylko dlatego, że to zdrowe i przyjemne, ale również dlatego, że - jak się okazuje - duża część mieszkańców Irlandii obawia się spotkań z innymi ludźmi w zamkniętych pomieszczeniach.

Według niedawnego sondażu aż jedna trzecia Irlandczyków czuje się nerwowo wobec perspektywy spotkania w domu, pubie, klubie czy sali koncertowej. A 10 procent mieszkańców Zielonej Wypły otwarcie deklaruje, że boi się takich spotkań. Najbardziej nerwowo wydają się osoby mieszkające na wsi, bo wśród nich ten odsetek wynosi aż 40 procent.

Jednocześnie trzeba wspomnieć, że 54 procent Irlandczyków cieszy się z powodu możliwości spotkania innych ludzi w zamkniętych pomieszczeniach, a większość z nich deklaruje również uczucie ulgi.

Ulga i radość nie dziwią, bo wydawałoby się, że każdy pragnie się w końcu spotykać, przebywać razem i rozmawiać twarzą w twarz. Dziwią zatem nerwowość i strach. Dziwią i pokazują jak mocno pandemią przeorała naszą rzeczywistość i naszą psychikę. To, co jeszcze półtora roku temu wydawało się normalne i powszechne teraz powoduje zdenerwowanie i strach. To, co powinno być podstawą stosunków międzyludzkich dla jednej trzeciej społeczeństwa jest źródłem negatywnych emocji.

Socjologowie i psycholodzy zastanawiają się, jak głęboko zaszyły te zmiany społeczne i na ile są one trwałe. Czy już zawsze będziemy odczuwać niepokój spotykając się na imprezie ze znajomymi albo idąc do kina? Przez jak długi czas wyjściu do pubu będą nam towarzyszyć strach, niepewność czy zdenerwowanie? Czy wreszcie znajdzie się grupa ludzi, którzy trwale zmienią swój styl życia i już na zawsze zamkną się w izolacji?

W tym procesie społecznego i psychicznego wychodzenia z pandemii dużą rolę z pewnością odegrają media. Tak samo jak dużą rolę odegrały w kreowaniu obrazu tej pandemii. To właśnie do mediów będą się odwoływać ci, którzy zostaną w domach obawiając się wyjścia do ludzi. I to być może właśnie media przekonają ich w końcu, że nie ma się czego bać, że pandemia się skończyła, i że może już czas spojrzeć innemu człowiekowi w twarz na żywo.

A tymczasem zachęcamy do zajrzenia na łamy nowego MIRA, czy to samotnie w domu, czy w gronie przyjaciół lub rodziny, tak jak lubicie. Bo my lubimy jak nas czytacie i nie odczuwamy przed Wami ani strachu ani zdenerwowania, a jedynie radość z nowego spotkania. I mamy nadzieję, że Wy macie podobnie.

Pozdrawiamy,  
Redakcja



**Wydawca:**  
Mir Press Limited  
14 Princes Street, 1st Floor Office  
Cork

**Redakcja:** e-mail:  
magazyn.mir@gmail.com  
www.mir.info.pl

**Redaktor naczelny:**  
Marta Luksander

**Reklama:**  
marcin.magazynmir@gmail.com  
Tel. +353833973952

**Zespół redakcyjny:**  
Krzysztof Wiśniewski  
(Polskie Radio SA)  
Maciej Weber  
Piotr Czerwiński  
Katarzyna Śliwa

**Korekta:** Monika Szeszko

**Studio graficzne:**  
e-mail:  
magazyn.mir@gmail.com  
**DTP:** Tomasz Kuc

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

# W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

## Czerwińskiego

### Dua Lipa, czyli Horny Giuseppe zarzygał się na śmierć

„Mógłbym tradycyjnie zacząć, że fajnie mamy lato tej zimy i tak dalej, ale doszedłem do wniosku, że pisanie o irlandzkiej pogodzie, zwłaszcza do miesięcznika, kompletnie mija się z celem. Materiały do „MiR”-a przygotowywane są ze sporym wyprzedzeniem, zaś tutejsza aura ma to do siebie, że pewnie nawet strony internetowe nie nadążają za jej aktualną weną. W maju pisząc kolejny „Subiektyw”, opiewałem turbosatanistyczne koszmary w postaci gradu o rozmiarach airsoftowych pocisków oraz nieustającej ulewy, która zamieniła naszą Wyspę Skarbów w samochodową megamyjnię. Ledwo żem oddał tekst do druku, a przyszło lato i czytelnicy w kłapkach oraz szortach, biorąc do ręki nowy numer, zwyczajowo mogli mieć wrażenie, że moja Irlandia istnieje w innym wymiarze.

„Lato w Irlandii ma wiele zalet: można przedawkować lody, witaminę D, a także zimne piwo. Niestety dużo jest także wad irlandzkiego lata. Oprócz zwyczajowych niebezpieczeństw w postaci poparzenia słonecznego albo udaru w kolejkę (po lody rzecz jasna), na największe ryzyko narażeni są kierowcy, głównie płci męskiej, bo mam wrażenie, że kobiet ten fenomen nie dotyczy. Z powodu nadmiaru średnio roznegliżowanych pań w wieku poborowym, przechadzających się stadami po każdej ulicy, człowiek odwraca głowę od kierunku jazdy, co jest w zasadzie dość podstawowym prawem psychofizyki. W następstwie można walnąć w słup, rozjechać kotka lub pieska, ewentualnie babcię lub dziadka, którzy w tych stronach wyznają kult negacji ruchu drogowego i ogólny nihilizm, każący im wyjść na ulicę i pchać się pod koła. Oni niestety nie odwracają głowy od kierunku swojej jazdy.

„Pominałem stosunkowo marginalny wątek pań oglądających się za paniami, panów oglądających się za paniami oraz wszystkich innych, oglądających się w sobie tylko znanym kierunku; jest on bowiem całkowicie analogiczny.

„A propos panów, co to ten-tęgo z paniami, to któreś sobotniej nocy, po serii nieodebranych telefonów, przyszedł do mnie SMS o treści: „Brian, gdzie jesteś? Dlaczego nie odpowiadasz? Czekam na ciebie, myślę o tobie. Horny Giuseppe”. Odpisałem, że jakby o mnie pomyślał, to by się zarzygał na śmierć, gdyż jestem obleśny, a w ogóle to Brian zrobił go w balona i dał mu lewy numer. Jak to zwykle pijane barowe laski. Horny Giuseppe postąpił dość kulturalnie. Odpisał, że się wstydzi. Niewykluczone, że potem zarzygał się na śmierć.

„Tymczasem pótnagie dziewoje w wieku poborowym, a nawet przedpoborowym, faktycznie zalewają miasto. Ich plastikowa, małoletnia

kurewsczyzna jest dość fascynująca od strony etnograficznej, ale z każdej innej perspektywy raczej przeraża. Co prawda nie mam córki, tylko syna, więc zamiast obaw rodzicielskich błogosławię dziewoje za to, że młody może przez chwilę skupić się na czymś innym niż PlayStation. Mimo to nie chciałbym być w skórze tych nieszczęśników, którzy mają w tym kraju córki, zwłaszcza nadreprezentatywne w zakresie układu oddechowego, w komplecie z wydalniczym.

„Nie chciałbym być również w skórze loserów, którzy mają znudzone żony w podobnej konfiguracji, również nie opieprzające się z nadto, jeśli chodzi o półgoliznę. Albowiem to ja nie opieprzam się ani trochę, jeśli chodzi o takie panie. Później dzwonią do Briana, żaląc się, że nie odpowiada, a one tęsknią za nim jak rumak za prerią albo polski chłop za rolą, a Brian odpisuje, że ktoś zrobił je w balona i wtedy przypomina mu się Horny Giuseppe, i zjada go ból sumienia, i idzie w miasto, by odnaleźć Horny’ego Giuseppe, niestety okazuje się, że Horny Giuseppe zarzygał się na śmierć, po esemesie od Briana, który okazał się starym dziadem i samotnym ojcem, i och jaki pierdolisty patent na film wart Złotej Palmy...

„A teraz coś z zupełnie innej beczki. Młodzi ludzie w tym kraju wcale nie są aż tacy denni, żeby w wieku lat czterdziestu dziewięciu musiał z ich powodu wygłaszać legendarne zdanie „ech, ta dzisiejsza młodzież”. Wiare w przyszłe pokolenia przywracają mi co i rusz ludzie circa about dwudziestoletni (bo nie chcę już nadużywać tego grepsu z wiekiem poborowym), którzy wypytują mnie o lata dziewięćdziesiąte z taką samą egzaltacją, jak ja, będąc w ich wieku, pytałem starych dziadów o lata sześćdziesiąte. Myślę, że to pierwszy fenomen tego typu w skali globalnej, ponieważ chodzi o kulturę popularną i muzykę rockową, której

trzy pokolenia wstecz jeszcze nie było. Toteż kiedy mówię, że byłem trzy razy na koncertach Rage Against The Machine w dwóch różnych krajach albo że widziałem na żywo Nirvanę, Pearl Jam i Red Hotów, albo że po prostu byłem na świecie, kiedy chodził po nim również Kurt Cobain, sikają z wrażenia w swoje gaciory od Calvina Kleina czy tam skąd oni je wzięli.

„Ja na dokładnie tej samej zasadzie kultowo wypytywałem gości w wieku Wojciecha Manna, czy naprawdę widzieli Stonesów drących się w Sali Kongresowej warszawskiego Pałacu Kultury w kwietniu tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego siódmego. I czy publika naprawdę wyrwała z podłogi krzesła. I czy to prawda o tym całym radiu Luksemburg.

„Dziś, nim zasiadłem do pisania nowego „Subiektywu”, zdarzyła mi się wizyta w sieciowym komisie, który skupuje stare telefony, gdzie zaniósłem rzęcha wartego dwa browary, by kupić sobie za niego dwa browary oczywiście. Obywatel, który zawiadował tym przybytkiem, wyglądający, jakby go żywcem przenieśli w czasie z Altamont ‘69, metrykalnie wczesny student, jak szacowałem, miał na sobie koszulkę z jęzorem Stonesów, a na palcu srebrzysty sygnet z głową diabła, taki sam, jak trejdmarkowy sygnet Keitha Richardsa. Powiedziałem mu o tym, a on na to: „Sir. You’ve just made my day”. Podobno nikt, nawet jego starzy, nie wpadł na richardsowy wątek, zanim ten nieszczęśnik nie spotkał jednego starego Polaka.

„Ciekawe, o co będą pytali mojego syna, gdy się zestarzeje. Jaka była Dua Lipa? No Lipa była... Ale to już jest temat na inną gawędę.

CORDIALMENTE,  
PIOTR CZERWIŃSKI

Ps. Radio Luksemburg było czymś w rodzaju popkulturalnej wersji „Wolnej Europy”. A jeżeli nie wiecie, co to była „Wolna Europa”, to ja, kuźwa, rest my case.



## Oskarżył żonę o kradzież 60 tys. euro

Mieszkaniec hrabstwa Cork oskarżył byłą żonę o kradzież pieniędzy, które ukrył w domu za kominem na strychu. Państwo byli już wówczas w separacji.

Kiedy doszło do kradzieży, nadal mieszkali razem w domu w Rathowen w hrabstwie Cork. Adriana J. nie przyznała się do kradzieży i sąd uznał ją za niewinną. Według skarżącego był czas, że martwił się o zdrowie i napisał trzy listy w formie testamentu. Jeden z nich miała znaleźć małżonka, kiedy prąta jego rzeczy (mimo że byli już w separacji). Przed sądem przyznała, że faktycznie zabrała część pieniędzy, ale nie przeznaczyła ich na własne potrzeby, a uregulowała zobowiązania: 31 tys. euro przeznaczyła na spłatę pożyczki wziętej na remont domu, a 25 tys. miała przeznaczyć dla ich syna. Piotr J. właśnie dla syna chciał przeznaczyć całą kwotę. Sąd zwrócił też uwagę, że w sumie wycho-



dzie nie 60 tys. euro, a tylko 56 tys. euro. Ostatecznie sąd kazał kobiecie zwrócić 25 tys. euro, a ona się na to zgodziła. Co zaś się tyczy kwoty 31 tys., to sąd zajmie się tym w postępowaniu cywilnym.

## Elektryczny jaguar ma jeździć po Dublinie i robić zdjęcia dla Google

Google doczekało się wreszcie swojego pierwszego w pełni elektrycznego pojazdu, który będzie jeździł po ulicach i robił zdjęcia do Street View w Google Maps.

W dość ciekawą kolaborację weszły Google oraz Jaguar Land Rover. Na jej bazie po Dublinie będzie jeździł Jaguar I-Pace z zestawem odpowiedzialnym za fotografowanie lokacji do Street View w Mapach Google. Jaguar I-Pace poza zdjęciami będzie również zbierać bardziej ogólne dane, wyposażono go także w czujniki jako-

ści powietrza firmy Aclima. Oznacza to, że elektryczny I-Pace przygotowuje również w Dublinie mapę jakości powietrza, biorąc pod uwagę każdą odwiedzoną ulicę. Zmierzy emisję dwutlenku azotu i dwutlenku węgla, a także drobnych cząsteczek pyłu zawieszzonego. Google zamiera również udostępnić zgromadzone dane Radzie Miasta Dublina, co pomoże w późniejszych decyzjach o tym, jak poprawić jakość powietrza w mieście. Dystans, jaki I-Pace pokona na jednym ładowaniu w trybie miejskim to 470 km.



## Schivo Medical Waterford

Schivo

**poszukuje pracowników produkcji  
oraz frezarek / tokarek CNC,  
którzy dołączyliby do naszego zespołu**

Aby uzyskać więcej informacji, napisz do Julie lub Ryszard  
jgrace@schivomedical.com, rantonczyk@schivomedical.com  
wymagany j. angielski w stopniu komunikatywnym

## Wyrok dla kobiety odmawiającej noszenia maseczki

Sąd w Irlandii wydał wyrok dla 66-letniej mieszkanki Bandon, która w miejscu publicznym odmówiła noszenia maseczki. Podczas rozprawy też odmówiła zastąpienia twarzy.

Jej adwokat argumentował podczas rozprawy, że kobieta do tej pory nigdy nie była karana, dlatego należy ją potraktować łagodnie. Przedstawił ją także jako wspaniałą żonę, matkę i babcię. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, sąd skazał ją na trzy tygodnie więzienia w zawieszeniu na dwa lata oraz grzywnę w wysokości 350 euro. Oskarżona odmówiła jednak zobowiązania, że w przyszłości będzie nosić maseczkę. Taki nakaz uznana za rażący przykład naruszenia jej wolności. Miniony weekend spędziła w areszcie.

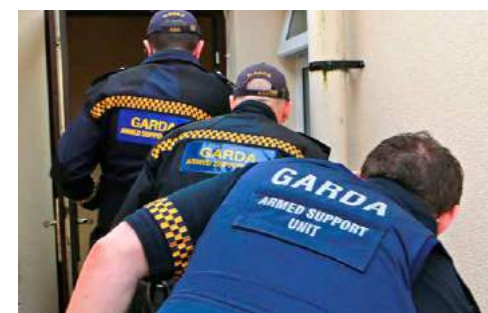


## Garda otrzyma szersze uprawnienia

Rząd proponuje funkcjonariuszom uregulowania dotyczące większego zakresu nie tylko obowiązków, ale przede wszystkim możliwości. Uprawnienia pozwolą policjantom na szersze stosowanie aresztowań, głównie jeżeli chodzi o poważniejsze przestępstwa.

Zmiany w prawie o funkcjonowaniu An Garda Síochána zaproponowała Komisja ds. Przyszłości Irlandzkiej Policji. Wnioskuje ona m.in. o wprowadzenie uprawnienia do aresztowania, z zastrzeżeniem warunków zapewniających, że aresztowanie jest konieczne w szczególnych okolicznościach (takich jak zapobieganie szkodzi i w celu ustalenia tożsamości), zgodnie z innymi jurysdykcjami prawa zwyczajowego i ma na celu uproszczenie przepisów z lat poprzednich. Puczenie przez Gardę wprowadzone zostanie na podstawie ustawowej. Wymóg pisemnej równoczesnej notatki z wywiadu Gardy zostanie usunięty w przypadkach, gdy będzie można je nagrać lub zarejestrować w inny sposób. Wprowadzone zostanie ustawowe prawo oskarżonego do obecności adwokata podczas przesłuchania (to już powszechna praktyka po orzeczeniu Sądu Najwyższego z 2014 r.). Wprowadzone będzie uprawnienie An Garda Síochána i innych organów do wymagania od osoby podania hasła dostępu do urzą-

żeń elektronicznych podczas wykonywania nakazu przeszukania. Gardzie nadane zostaną specjalne uprawnienia i wejdą w życie środki podejmowane wobec podejrzanych, które są osobami małoletnimi, i podejrzanych, którzy mogą mieć upośledzone zdolności (z powodu niepełnosprawności intelektualnej, choroby psychicznej, niepełnosprawności fizycznej lub zatrucia lekami czy narkotykami). Garda otrzyma też prawo do zatrzymywania pojazdów bez wyraźnego powodu, ich przeszukania, jednak tylko w przypadku, kiedy podejrzewać będzie, iż może nastąpić poważne przestępstwo związane z terroryzmem lub występkiem przeciw prawu miał miejsce wcześniej.



## Sterowcem do Irlandii Północnej



Rozpoczęły się wstępne prace nad otwarciem połączenia między Liverpooliem a Belfastem, które umożliwiłoby nowatorski transport pasażerski sterowcem między Wielką Brytanią a Irlandią Północną.

Komercyjne loty sterowcem nie są nowym pomysłem, ale przez wiele lat można było o nich jedynie poczytać tylko w książkach

o historii transportu. Hybrydowy statek powietrzny, bo tak nazywa się nowa wersja staro projektu, zabierałby na pokład ok. 90 osób i spalałby dokładnie 90 proc. procent paliwa mniej niż samolot przewożący taką samą liczbę ludzi na tej samej trasie. Pomysł znajduje się na razie we wstępnej fazie, ale jeśli jego autorzy nie napotkają większych przeszkód, pierwszy taki sterowiec mógłby obsługiwać komercyjnie trasę między Liverpooliem a Belfastem w 2025 r. Sterowce były popularną formą transportu na początku ubiegłego stulecia. Nie tylko latały w Niemczech, przewożąc pasażerów między dużymi miastami, ale obsługiwały także trasę międzykontynentalną z Europy do Stanów Zjednoczonych. Ciekawostką jest to, że iglica wieżowca *Empire State Building* w Nowym Jorku skonstruowana była tak, by mogły cumować do niej sterowce. Statki te miały też za sobą służbę podczas pierwszej wojny światowej, czego skutki odczuły brytyjskie miasta, na które spadały bomby zrzucone z niemieckich sterowców.

## Od lipca znaczne podwyżki czynszów

Przepisy zabraniające właścicielom podnoszenie cen czynszów z powodu pandemii wygasają na początku lipca. Bardzo możliwe, że w skali roku czynsze wzrosną o 8 proc. W ubiegłym

roku landlordowie chcieli podwyżki o 4 proc., i to się nie udało. Rząd zastanawia się nad możliwością takich podwyżek. Jak będzie, okaże się w trakcie tegorocznych wakacji.

## Irlandia przeznaczy 3,5 mld euro na wyjście z pandemii

Rząd Irlandii przedstawił plan stymulacyjny o wartości 3,5 mld euro. Ma on na celu ożywienie gospodarki w kraju, który powoli wychodzi z pandemii koronawirusa.

Rządowe środki w wysokości 3,5 mld euro pojawiają się w momencie, w którym Irlandia stara się wyjść z pandemii. Jej gospodarka została znacząco dotknięta przez kryzys pandemiczny. We wrześniu rząd planuje wycofać wszystkie zasiłki pomocowe dla pracowników, deklarując przy tym stworzenie nowych miejsc pracy. Rządzący dążą do tego, aby do 2024 r. pracę miało ok. 2,5 mln obywateli. *Naszym głównym celem jest przywrócenie, a następnie przekroczenie poziomu zatrudnienia sprzed pandemii* – powiedział premier Irlandii, Micheal Martin. W kwietniu, z uwzględnieniem wszystkich pracowników otrzymujących świadczenia socjalne w związku z pandemią, bezrobocie w Irlandii wyniosło 22,4 proc. Przed wybuchem pandemii, w lutym 2020 r., stopa bezrobocia była na poziomie 4,8 proc. W zeszłym roku zmodyfikowany dochód narodowy brutto, który jest postrzegany jako lepszy miernik gospodarki niż PKB, zmniejszył się o 4,2 proc. Według Ministerstwa Finansów w tym roku powinien on wzrosnąć o 2,5 proc.



## Zmiana premiera w Irlandii Północnej

Deputowany do Zgromadzenia Irlandii Północnej Paul Givan zostanie szefem lokalnego rządu Irlandii Północnej (premierem). Będzie następcą bardziej umiarkowanej Arlene Foster, która musiała ustąpić zarówno z funkcji rządowej, jak i z przewodzenia Demokratyczną Partią Unionistyczną (DUP).

Paul Givan ma 39 lat i należy do konserwatywnego skrzydła DUP, tak jak i nowy lider partii Edwin Poots. Po tym jak w maju Poots wygrał wewnętrzny wybór na przewodniczącego, zapowiedział, że będzie chciał rozdzielić funkcje szefa partii i szefa rządu. Givan zastąpi 50-letnią Arlene Foster, która kierowała DUP od 2015 r., a od stycznia 2016 r. sprawowała także funkcję premiera. Została jednak zmuszona do zrzeczenia się obu stanowisk, ponieważ wisiła nad nią wotum nieufności od członków własnego ugrupowania i deputowanych DUP. Spora część partii była bowiem niezadowolona z ustaleń, jakie w sprawie Irlandii Północnej podjęto podczas występowania Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Chodzi o tzw. protokół irlandzki, który dotyczy przede wszystkim kwestii granicy z niepodległą Irlandią. Jest to jedyna lądowa granica między Zjednoczonym Królestwem a Unią Europejską (bo inaczej funkcjonuje granica między Hiszpanią a na półautonomicznym Gibraltarem), więc



starano się, aby brexit nie doprowadził do powrotu twardej granicy między dwiema Irlandiami. Obawiano się bowiem, że może to doprowadzić do wzrostu napięcia na wyspie irlandzkiej i protestów republikańskich z północy.

## Tesco szuka 225 kierowców

Tesco ogłosiło poszukiwania pracowników. Potrzebnych jest w sumie 225 kierowców.

Firma rozszerza swoją flotę o 100 samochodów. Kierowcy będą potrzebni, by dostarczać

towary do domów klientów. Ta forma zakupów stała się w czasie pandemii bardzo popularna. Na to stanowisko będą mogli aplikować nie tylko nowi chętni, ale też już zatrudnieni w firmie kierowcy. Od kandydatów wymagane jest prawo jazdy kategorii B i brak punktów karnych.



**Safe Life and Pensions Ltd.**

INVEST AND PROTECT

UBEZPIECZENIA - BROKER:

- ✓ WYKWALIFIKOWANE DORADZTWO
- ✓ 15 LAT DOŚWIADCZENIA NA RYNKU IRLANDZKIM
- ✓ DARMOWA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
- ✓ NAJNIŻSZE CENY NA RYNKU

Oferujemy ubezpieczenia:

NA ŻYCIE

WYPADKOWE

ZDROWOTNE

UBEZPIECZENIA KREDYTÓW

UBEZPIECZENIA DOMÓW

OCHRONA DOCHODU

BEATA KOWGIER QFA

CIP 0894007671

beata@safelifeandpensions.ie

MARTA BŁĄŻEJCZYK QFA

CIP 0860529016

marta@safelifeandpensions.ie



# Jasne, że ciemne



MACIEJ WEBER

Jest takie powiedzenie – umrzesz zdrowszy. Nie da się więc ukryć, że większość wraca do życia z zadowoleniem.

Pół roku trwa ten dziwny stan, aż wreszcie lokale zostały otwarte. Z pewną taką nieśmiałością, ale przypominamy, że COVID jednak ciągle się czai, a wariant Delta straszy nadejściem czwartej fali. Nikt wszakże nie chce w to wierzyć. A z nieśmiałością, bo puby, bary i restauracje zostały najpierw otwarte tylko na zewnątrz, dla grup najwyżej sześciuosobowych. Właściciele lokali odeszli na szczęście od zarządzenia, aby zamawiać jedynie z konsumpcją, jak było to w zeszłym roku. I tak jak w czasach polskiej komuny, gdy do kufla piwa też należało zamówić zagrychę. Nawet kawalek żółtego sera, byle tylko nie sam alkohol.

Chcemy tu jednakowoż zaznaczyć, że w tym całym otwarciu nie chodzi jedynie o to, że nie mogliśmy już wytrzymać, by napić się piwa. To tylko jedna z atrakcji. Wszystkim brakowało także tak mało zauważalnych wydarzeń jak zwykła kultura. Otwarte zostały kina, teatry, parki rozrywki. I do indywidualnych ćwiczeń również siłownie oraz baseny. To już znacznie zdrowsza – nie tylko dla ciała, ale przede wszystkim dla ducha – lubiana tudzież potrzebna rozrywka. Nie zapominajmy też o koncertach na świeżym powietrzu i meczach. Już nie przy pustych trybunach, a z udziałem publiczności. Nie przy zapelnionych trybunach, ale jednak z ludźmi.

**P**uby i restauracje ponownie otwarte. Życie wraca do normalności. Ciężkie jest życie w odosobnieniu. Ale wytrwaliśmy. Czas na zabawę.

To brzmi jak koszmar alkoholika. Koszmar przeciętnego mieszkańca Irlandii. Nie móc nigdzie wyskoczyć wieczorem, by pogawędzić z kumplami. O byle czym – polityce, rugby, futbolu, a może nawet o dziewczynach. Nie należy może tego wielkiego otwarcia aż tak wyolbrzymiać i można powiedzieć, że życie w cieniu pandemii ma dobre strony, bo było po prostu zdrowsze. Z drugiej jednak strony śmiech to przecież zdrowie, a smutni żyją jakby krócej.



Jakże to wszystko przy takiej otoczce zupełnie inaczej wygląda. A w lipcu to już w ogóle ma być całkiem fajnie, bo wszędzie tam, gdzie otwarto lokale będzie to w pełnym wymiarze.

Jeśli chodzi o spotkania, to osoby niezaszczepione mogą przyjmować w domach niezaszczepionych członków jednego gospodarstwa domowego. Podniesiono maksymalny limit uczestników ślubów i wesel do 25 osób. W przeciwieństwie do tego, co działo się w ostatnich miesiącach – żyć, nie umierać.

No i fajnie, chciałoby się powiedzieć. Chcemy jednak przypomnieć – ku przestrodze – że trzeba uważać. W Wielkiej Brytanii, a więc nie na drugim końcu świata, rozprzestrzenia się indyjski wariant koronawirusa, czyli Delta, o którym już tutaj nawet wspomnieliśmy. Dlatego przy tym całym luzowaniu przepisów zewnętrznych służby dbają, by zaraza nie pojawiła się z zewnątrz. Zgodnie z obowiązującymi wciąż przepisami osoby przybywające do Irlandii z Wielkiej Brytanii muszą przy wejściu przedstawić negatywny wynik testu typu PCR, a następnie muszą poddać się kwarantannie w domu, ale mogą ją zakończyć po pięciu dniach, jeśli kolejny test typu PCR również nie wykaże obecności koronawirusa.

Jednak te zasady obowiązują tylko **osoby w pełni zaszczepione**. Osoby, które dostały jedną dawkę szczepionki bądź wcale nie zostały zaszczepione, muszą odbyć dziesięciodniową kwarantannę. Zapowiadając pod koniec maja wznowienie od 19 lipca możliwości podróży zagranicznych oraz **uruchomienie certyfikatów szczepionkowych**, irlandzki rząd ogłosił, że podróżni z Wielkiej Brytanii oraz USA będą traktowani tak samo jak przyjeżdżający z państw Unii Europejskiej. Zgodnie z zasadami unijnego systemu certyfikatów osoby, które są zaszczepione, mają negatywny wynik testu lub wyleczyły się z wirusa, mogą swobodnie podróżować po całej Unii. Wariant Delta został już niestety wy-

kryty w Irlandii, ale nie jest tak rozpowszechniony jak w Wielkiej Brytanii, gdzie odpowiada za ponad 90 proc. nowych zakażeń. Tak więc trzeba uważać, ale nie można dać się zastraszyć. Pandemia w takim wymiarze jak wcześniejszej już się nie może powtórzyć.

Wypada zaznaczyć, że w Polsce, chociaż zaraza grasowała na większą skalę aniżeli w Irlandii, to jednak poradzono sobie z nią szybciej. W czerwcu nadal liczba zarażonych przekraczała kilkaset osób dziennie, ale instytucje kultury zostały otwarte wcześniej. W maju, w drugiej połowie, a konkretnie 21 maja. Tego dnia otwarto większość kin, teatrów, filharmonii i parków rozrywki na świeżym powietrzu. Wydano też pozwolenie na działalność domów kultury, galerii sztuki, muzeów. Od tamtej pory działają nawet cyrki, chociaż tych już zbyt wiele nie ma.

Pozostałości pandemii są mimo wszystko widoczne. Wprowadzone zostały działania w celu ochrony widzów i pracowników kin, takie jak: co godzinę dezynfekowany hall kina, stoliki oraz toalety, pracownicy wyposażeni w maseczki ochronne w celu zakrywania nosa i ust, a także płyny do dezynfekcji dłoni i rękawiczki jednorazowe. Po każdym seansie sale kinowe są wietrzone, a plastikowe elementy foteli dezynfekowane. Czyli dziwnie to wszystko wygląda. Ale działo od ponad półtora miesiąca.

W Irlandii spieszą się bardziej powoli. Ale to może i dobrze. Grunt, że mamy wybór. Można zostać w domu, ale też można wychodzić.

Przychodzi facet do pubu, podchodzi do baru i mówi: – Poproszę piwo.

Barman pyta – Jakie? Jasne czy ciemne?

Facet odpowiada: – No jasne, że ciemne.

I tak z tym otwieraniem lokali. Dobrze, że znowu otwarte. Dzięki temu życie ponownie nabrało kolorów. Nawet jeżeli zrobiło się troszkę mniej bezpieczne.

# WALKA O KLIENTA

Zdobądź nowych klientów już dziś!

Zareklamuj się z nami!

Magazyn  
BEZPŁATNY!

www.mir.info.pl

magazyn.mir@gmail.com

Reklama: marcin.magazynmir@gmail.com, +353833973952

magazyn informacyjno-rozrywkowy  
www.mir.info.pl

## Dopuszczono lek na COVID

Od niedawna w sprzedaży jest lek mający przeciwdziałać koronawirusowi. Jego skuteczność określa się na 85 proc.

Niestety nie działa on na wszystkich. Jest przeznaczony dla osób powyżej 12 lat, u których przebieg choroby nie jest ciężki. Lek podaje się dożylnie w dawce 500 miligramów. GlaxoSmithKline i Vir Biotechnology, czyli producenci leku, poinformowali, że według opracowań klinicznych stosowanie leku zmniejsza o 85 proc. ryzyko śmierci czy hospitalizacji. Sotrovimab w ciągu kilku tygodni będzie dostępny w sprzedaży.



## Irlandzka policja będzie mogła żądać haseł dostępu, za odmowę grzywna lub więzienie

Zgodnie z propozycją nowych przepisów policja w Irlandii będzie mogła żądać haseł do urządzeń elektronicznych podczas realizowania nakazu przeszukania. Jeśli osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa nie zastosuje się do prawa, może jej grozić kara grzywny lub więzienie.

Policja w Irlandii, znana jako Garda Síochána (w skrócie Gardaí – strażnicy), ma otrzymać nowe uprawnienia, obejmujące prawo do żądania haseł do urządzeń elektronicznych, które będzie można sprawdzić w ramach nakazu przeszukania. Radykalna zmiana w legislacji obejmie wymóg sporządzenia pisemnego protokołu zatrzymania i przeszukania, co umożliwi zbieranie danych w celu oceny skuteczności oraz wykorzystania uprawnień przez funkcjonariuszy. Niezastosowanie się do polecenia służb dotyczącego przekazania haseł ma skutkować grzywną w wysokości 30 tys. euro lub karą do pięciu lat pozbawienia wolności. Zmiany

te będą częścią ustawy Garda Síochána, która została opublikowana w poniedziałek przez ministra sprawiedliwości Irlandii Heather Humphreys. Propozycja obejmuje także specjalne środki wobec nieletnich podejrzanych, dłuższy okres zatrzymania w przypadku dochodzenia w sprawie przestępstw badanych wspólnie – maksymalnie do 48 godzin, szczególnie dopóki dane zatrzymanego nie zostaną potwierdzone jako autentyczne. Funkcjonariusze mają mieć także prawo do przeszukania przypadkowego pojazdu, jeśli sprawa będzie dotyczyła handlu ludźmi czy uprowadzenia dziecka. Zmiana przepisów dotycząca ujawnienia haseł do urządzeń elektronicznych wzbudziła jednak obawy ekspertów. Niamh Muldoon, globalny inspektor ochrony danych w OneLogin, twierdzi, że „ten ruch jest niezgodny z podstawami najlepszych praktyk w zakresie bezpieczeństwa, a w szczególności z dotyczącymi kontroli tożsamości i dostępu”.

## Mural dla upamiętnienia przyjaźni polsko-irlandzkiej

Mural znajduje się nad Canal Grande w Portobello w Dublinie i został zainspirowany polskimi i irlandzkimi symbolami sztuki ludowej.

Został stworzony przez artystki: Agę Grandowicz i Unę Woods, w ramach Festiwalu Polska-Éire 2021.

Projekt powstał z inicjatywy Ambasady RP z okazji 30-lecia istnienia Ambasady we współpracy z DublinCity Council i Waterways Ireland.



Oficjalne stosunki dyplomatyczne między Irlandią a Polską zostały nawiązane w 1976 r. W okresie zimnej wojny stosunki między obydwojma narodami były ograniczone. Irlandia poparła polski ruch Solidarności. Po upadku komunizmu w Polsce zacieśniły się stosunki między oboma narodami. W 1990 r. Irlandia otworzyła swoją ambasadę w Warszawie, a w 1991 r. Polska otworzyła swoją ambasadę w Dublinie.

## Netflix pokaże dokument „Sophie: Morderstwo w West Cork”

Netflix pokazał zwiastun nowego, trzyczęściowego dokumentu o sprawie zabójstwa Sophie Toscan Du Plantier, francuskiej producentki filmowej i telewizyjnej. Kobieta została pobita na śmierć przed swoim wakacyjnym domem w miejscowości Schull w Irlandii 23 grudnia 1996 r. Miała 39 lat.

Dokument „Sophie: Morderstwo w West Cork” będzie miał swoją premierę na platformie Netflix 30 czerwca. Został wyprodukowany przez Nightbox, a za cały projekt odpowiada John Dower, reżyser głośnego obrazu „My Scientology Movie” z 2015 r. Producentami wykonawczymi są Simon Chinn, Jonathan Chinn i Suzanne Lavery. *Tworząc ten dokument, chcieliśmy uhonorować Sophie, jej rodzinę i tę wiejską społeczność na zachodzie Irlandii. Nawet teraz uważam za naprawdę zdumiewające to, że coś tak strasznego mogło przydarzyć się nie tylko kobiecie, która – zdaje się – ma tak wyjątkowe życie, ale także w takim*

*miejscu i społeczności, która szczyła się swoim spokojem, bezpieczeństwem i otwartością – przekazała Lavery, mówiąc o dokumencie. „To właśnie przyciągnęło tam Sophie. To, co wydaje się tak tragiczne, to fakt, że idealna odskocznia Sophie okazała się miejscem, w którym straciła ona życie. A szok wywołany tym zdarzeniem wciąż odbija się echem w tej społeczności 25 lat później” – czytamy. W związku z morderstwem został dwukrotnie aresztowany i skazany zaocznie dziennikarz Ian Bailey. Utrzymuje on jednak wciąż, że jest niewinny. 31 maja 2019 r. został skazany przez Cour d’Assises de Paris na 25 lat więzienia za morderstwo. Francja miała nadzieję na ekstradycję z Irlandii na podstawie tego wyroku, ale 12 października 2020 r. Sąd Najwyższy Irlandii orzekł, że Bailey nie może zostać poddany ekstradycji. Jeszcze w tym samym miesiącu Irlandia postanowiła nie odwoływać się od decyzji Sądu Najwyższego, kończąc próbę ekstradycji Baileya.*

## W Irlandii Północnej stanął pomnik pilota polskiego Dywizjonu 315

Miejscowe władze wraz z organizacjami polonijnymi budują szlak pamiątek po polskich pilotach, którzy podczas wojny stacjonowali w Irlandii Północnej. W Mallusk w Ulsterze burmistrz odsłonił pomnik poświęcony plutonowemu pilotowi Władysławowi Kołkowi. Plut. Kotek zginął w Mallusku podczas misji treningowej na myśliwcu Spitfire VB 11 września 1943 r., za-

ledwie dwa dni po przybyciu do tamtejszej bazy 315. Dywizjonu Myśliwskiego „Dębliński”. Według danych dywizjonu, „powracając w trudnych warunkach atmosferycznych do bazy RAF Ballyhalbert [samolot pilota Kółka] rozbił się o ziemię w rejonie szosy Ballyutoag hr. Antrim”. Pomiędzy rokiem 1940 i 1945 w Irlandii Północnej stacjonowało ok. 100 polskich pilotów.

## PSYCHOLOG WWW.SENSIINSTITUTE.PL

Zapraszam do skorzystania z konsultacji/ psychoterapii online.

zakres pomocy:

- Psychoterapia Par i Rodzin (systemowa)
- Psychoterapia Indywidualna (psychodynamiczna)
- konsultacje rodzicielskie
- konsultacje



## Ewelina Mucha - Zawierucha

Dyplomowany Psycholog - Psychoterapeuta

Dyplomowany psychoterapeuta, psycholog, filozof.

Absolwentka 5 letniego całonocowego kursu z psychoterapii: Psychoterapia ze szczególnym uwzględnieniem terapii rodzin, organizowanego przez Fundację Rozwoju Terapii Rodzin Na Szlaku.



ZAPRASZAM DO KONTAKTU:

SENSI INSTITUTE, UL. BOHOMOLCA 17, WARSZAWA  
TEL. +48792756100, WWW.SENSIINSTITUTE.PL





# TRANSPORT POLSKA-IRLANDIA

\* oferta cenowa przeznaczona dla podmiotów gospodarczych,  
podana cena nie zawiera podatku Vat

## PACZKI z Polski do Irlandii

# THUNDER

T R A N S P O R T

### Co. Dublin

do 10 kg - €20  
do 20 kg - €25  
do 30 kg - €30  
do 40 kg - €40  
do 50 kg - €50

### Poza Co. Dublin

do 10 kg - €25  
do 20 kg - €30  
do 30 kg - €35  
do 40 kg - €45  
do 50 kg - €55

Paczka do 30 kg  
**€20**

przy dostawie do naszego  
magazynu w Dublin 15

## PRZEPROWADZKI z Polski do Irlandii

### Co. Dublin

od 101 kg do 300 kg - €1,2/kg  
od 301 kg do 500 kg - €1,0/kg  
od 501 kg - €0,9/kg

### Poza Co. Dublin

od 101 kg do 300 kg - €1,3/kg  
od 301 kg do 500 kg - €1,1/kg  
od 501 kg - €1,0/kg

O szczegóły zapytaj  
obsługę lub zadzwoń:

# 0857844966

[www.thundertransport.pl](http://www.thundertransport.pl)

**C**elem tego artykułu nie jest przekonanie Was do picia lub niepicia mleka. Ten artykuł jest adresowany do osób, które piją lub chcą pić mleko i spożywać wszystkie inne produkty mleczne.

W mojej klinice często spotykam osoby (zarówno dzieci, jak i dorosłych), które po spożyciu mleka mają problemy, np.:

- skórne (wysypka, trądzik, egzema),
- trawienne (luźne stolce, biegunki, zaparcia, bóle i wzdęcia brzucha),
- migreny,
- kolki u niemowląt,
- bóle mięśni,
- bóle stawów.

Lista problemów po spożyciu mleka jest bardzo długa...

#### Co się stało?

Przecież mleko od wielu lat było uznawane za zdrowy, naturalny produkt, który jest bogaty w białko, minerały i witaminy. Nasze babcie zawsze namawiały nas do picia mleka. W tamtych mała kto miał problemy zdrowotne po wypiciu szklanki mleka. Mleko było w naszej kuchni codziennie w postaci kefiru, jogurtu, białego sera czy też zsiadłego mleka.

Dzisiejsze mleko jest zupełnie inne niż to, które oferowały nam nasze babcie. Dzisiejsze mleko, które znajdziemy na półkach w marketach, jest oczyszczone zarówno ze złych, jak i dobrych bakterii poprzez proces pasteryzacji. Pasteryzacja zmienia proporcję wapnia, magnezu i fosforu, niszczy enzymy, które sprawiają, że nasz organizm jest w stanie przyswoić minerały, witaminy i strawić mleko.

Zadacie pytanie: dlaczego tak źle się czujemy po wypiciu takiego mleka? Nieprzetrawione białka pochodzące z mleka gniją w naszych jelitach, nie są trawione, nasz organizm odczytuje je jako toksyny.

#### Więcej o pasteryzacji

Pasteryzacja to proces obróbki cieplnej mleka w celu zabicia wszystkich bakterii. Louis Pasteur opracował tę technikę dla konserwowania piwa i wina, ale to nie on był odpowiedzialny za zastosowanie tej metody do oczyszczania mleka. Dokonano tego pod koniec XIX w. jako rozwiązanie tymczasowe, dopóki zanieczyszczone miejskie mleczarnie nie znajdą sposobu na produkcję bardziej oczyszczonego mleka. Z czasem mleko stało się produktem masowym, a pasteryzacja stała się koniecznością w dużych mleczarniach w celu zwiększenia zysków. Tak więc opinia publiczna została przekonana, że mleko pasteryzowane jest bezpieczniejsze niż mleko surowe. Wkrótce oskarżano konsumpcję niepasteryzowanego mleka o wszelkiego rodzaju choroby, aż w końcu zostaliśmy przekonani, że mleko pasteryzowane jest lepsze od mleka naturalnego (zalecanego przez nasze babcie).

W dzisiejszych czasach jeśli wspomnisz o mleku niepasteryzowanym, wielu ludzi wypowiada stwierdzenia typu: „Możesz umrzeć od picia takiego mleka”. Ale prawda jest taka, że picie mleka pasteryzowanego wiąże się z dużo większym ryzykiem niż spożywanie mleka niepasteryzowanego. Surowe mleko naturalnie zawiera zdrowe bakterie, które hamują rozwój niepożądanych i niebezpiecznych organizmów. Bez tych przyjaznych bakterii mleko pasteryzowane jest bardziej podatne na zanieczyszczenia.

Pasteryzacja nie tylko zabija przyjazne bakterie, ale także znacznie zmniejsza zawartość składników odżywczych w mleku. Mleko pa-

# Jakie mleko pić, oto jest pytanie?



steryzowane ma mniej zawartości witamin A, D, E... Witaminy B6 i B12 ulegają całkowitemu zniszczeniu. Pasteryzacja niszczy również korzystne enzymy, np. lipazę (enzym rozkładający tłuszcz), co zaburza metabolizm tłuszczów i zdolność do prawidłowego wchłaniania rozpuszczalnych w tłuszczach witamin A i D. Przemysł mleczarski często dodaje syntetyczną witaminę D do produktów mlecznych.

Uczono nas, że mleko jest wspaniałym źródłem wapnia, podczas gdy w rzeczywistości pasteryzacja sprawia, że wapń i inne minerały są zniszczone całkowicie. Całkowite zniszczenie fosfatazy jest jedną z metod testowania, czy mleko zostało odpowiednio pasteryzowane. Fosfataza jest niezbędna do wchłaniania wapnia.

Kolejną sprawą, na jaką warto zwrócić uwagę, jest to, czym karmiona jest krowa w danym kraju. Krowa jest stworzona do diety składającej się wyłącznie z trawy. Obecnie krowy karmione są głównie zbożem. Większość paszy składa się z kukurydzy i soi, co nie jest korzystne dla krów.

Podobnie jak ludzie, zwierzęta potrzebują składników odżywczych, aby dobrze się rozwijać i być zdrowym. Pasza podawana krowom z hodowli przemysłowej może doprowadzić do

zachorowania zwierząt. Poziom witaminy A i D gwałtownie spada, gdy krowy otrzymują paszę inną niż zielona trawa.

Wielu ludzi w dzisiejszych czasach wolaloby nie brać antybiotyków podczas choroby. Możesz nawet być dumny z tego, że nie musiałeś używać antybiotyków od lat. Jednak jeśli pijesz komercyjne mleko, możesz codziennie zażywać antybiotyki, nawet o tym nie wiedząc! Ponad 50% wszystkich antybiotyków jest dodawanych bezpośrednio do paszy dla zwierząt. Najlepiej byłoby, gdyby antybiotyki były stosowane w hodowli tylko wtedy, gdy jest to konieczne do leczenia infekcji. Jednak ze względu na choroby charakter zwierząt chowu przemysłowego karmione są one stałą porcją antybiotyków od urodzenia do momentu uboju.

Oporność na antybiotyki to poważny problem, o którym w ostatnich latach wiele się mówi. Zasadniczo bakterie mutują i przechytrają antybiotyki, czyniąc je nieskutecznymi. W naszych czasach antybiotyki są zdecydowanie nadużywane. Ludzie nieświadomie spożywają więcej antybiotyków niż w rzeczywistości przyjmują je z wyboru. Dzisiejsze mleko zawiera śladowe ilości różnych antybiotyków.

Krowy w naszych czasach produkują trzy razy więcej mleka niż krowy znane naszym babciom. Są one często żywione paszą GMO, hormonami i antybiotykami. Zwierzęta te są eksploatowane do granic możliwości, są chore, mizerne i nieszczęśliwe. Pojawia się pytanie, czy takie mleko może być zdrowe?

Mieszkając w Irlandii, mamy to szczęście, że prawdziwe mleko (ekologiczne i niepasteryzowane) jest łatwo dostępne na lokalnych targowiskach czy w sklepach ze zdrową żywnością. Jeśli chcesz pić mleko, wybieraj to zdrowe, to które piły nasze babcie – niepasteryzowane.

Poniżej jest link, gdzie można kupić mleko w każdym hrabstwie w Irlandii: <http://rawmilkireland.com>.

ANNA SZMAJ  
KLINIKA GAPS DIET IRELAND

Więcej na mój temat znajdziecie na mojej stronie <https://www.gapsdietireland.com> lub na Facebooku (<https://www.facebook.com/GAPSDietIreland>) czy na Instagramie ([nutrition4life.ie](https://www.instagram.com/nutrition4life.ie)).



KATARZYNA ŚLIWA  
KATE PLUM FASHIONDESIGNER

# Stylowe **MUST HAVE:** Dres

**W** siódmej części **STYLOWEGO MUST HAVE** stawiamy na totalną wygodę i luz. Tę część garderoby musi mieć w szafie każdy mężczyzna i każda kobieta!

Dres, bo o nim mowa, to bohater tego wydania. Chyba nie znam nikogo, kto nie miałby choć jednego dresu w swojej szafie. Zdecydowanie jest to sportowa część garderoby, ale obyć się bez niej nie można.

Dres składa się z dwóch części: bluzy, która może być nierozpinana lub zapinana na zamek, z kapturem lub bez, oraz spodni, które też mogą być w różnej wersji – od szerokich po wąskie, ale zawsze w pasie na gumie. Cechą charakterystyczną dresu są też ściągacze, które są wszechobecne w każdym modelu.

W czasie pandemii dresy zyskały swoją pozycję na rynku mody i według statystyk stały się najchętniej kupowaną częścią garderoby. Dziś każdy szanujący się projektant ma w swojej ofercie wygodny i stylowy dres.

## A teraz trochę z historii mody

### Dres

Strój sportowy, przeważnie dwuczęściowy, składający się z lekkiej luźnej kurtki (zwykle zapinanej z przodu na suwak) i luźnych spodni.

Dres uszyty jest z materiału łatwo wchłaniającego pot, najczęściej bawełny, weluru lub tkaniny poliestrowej (np. ortalionu).

Źródło: Wikipedia.

Dres zaliczamy do ubioru z kategorii sportowej, ale czy na pewno musimy go tak kategorizować?

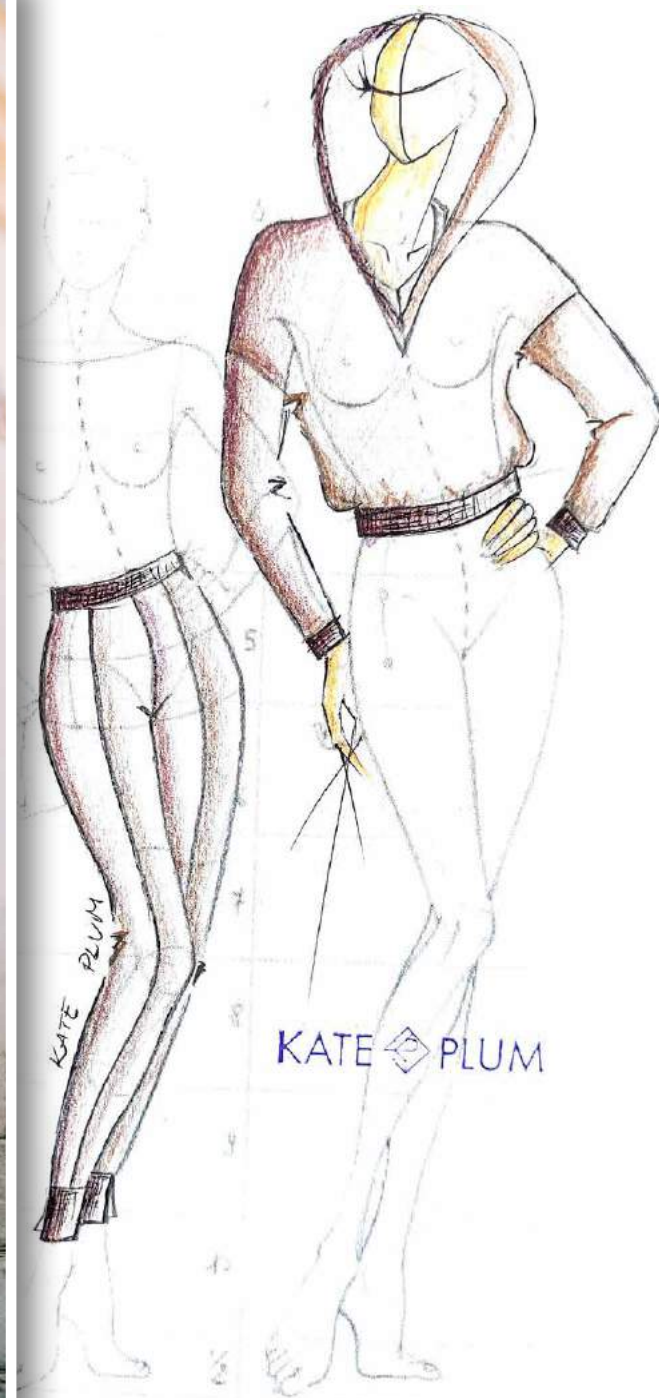
Ja mam dla Was dres, który pasuje zarówno do obuwia sportowego, jak i szpilek. Bluza o nazwie VILAMOURA ma obszerny kaptur, który wychodząc ze szpicu na dekolcie, fantastycznie okala twarz.

Spodnie o nazwie FARO są dopasowane, z ozdobnym kantem na przodzie i tyle oraz ze ściągaczem u dołu nogawki z ozdobnym rozporkiem.

Dres dostępny jest w dwóch kolorach, a jedna z opcji posiada lampas na boku spodni i kontrast we wnętrzu kaptura.

Oba modele dostępne są na stronie [www.kateplum.pl](http://www.kateplum.pl) oraz na fanpage'ach na FB (Kateplum fashiondesigner oraz KATE PLUM POLSKA). Zapraszam!

KP





**MARTA BICZKOWSKA, PSYCHOLOG, SEKSUOLOG, TERAPEUTA PAR METODĄ GÖTTMANA**

**E**dyta obudziła się z poczuciem silnego lęku i rozdrażnienia. Nie miała czasu, by się nad tym zastanawiać. Przed rozpoczęciem pracy zdążyła tylko szybko wypić kawę. Kofeina zaczęła działać, więc na kilka chwil poczuła przyptyw energii i jej samopoczucie się polepszyło. Podczas dnia uczucia lęku i rozdrażnienia wracały, co denerwowało Edytę i sprawiało, że tym bardziej nie miała ochoty się zastanawiać, skąd się biorą. Wieczorem, kiedy pojawiała się chwila dla siebie, uczucia wróciły po raz kolejny, zignorowała je, włączając ulubiony serial.

Kolejnego dnia Edyta obudziła się w dobrym nastroju. Po południu zadzwoniła do niej koleżanka z prośbą o pomoc. Podczas rozmowy Edyta po raz kolejny zaczęła odczuwać rosnącą frustrację i niepokój. Nie rozumiała, skąd wzięły się tak silne emocje. Szybko zakończyła rozmowę, bo czuła, że wybuchnie. Rozdrażnienie było coraz bardziej intensywne, nie mogła go dłużej ignorować. Lęk również przybierał na sile. Znała te uczucia bardzo dobrze, towarzyszą jej od kiedy pamięta, ale nie potrafiła zrozumieć, skąd się biorą i dlaczego pojawiły się akurat teraz. Poczuła silną potrzebę zjedzenia czegoś słodkiego, więc sięgnęła po ulubioną czekoladę. Kilka dni później podczas rozmowy z mamą usłyszała, że matka tęskni i że Edyta powinna częściej ją odwiedzać. Edyta poczuła nagły przyptyw adrenaliny i silnej złości, które wylały się z niej jak lawa z wrzącego wulkanu. Po upływie kilku chwil emocje opadły, a Edyta czuła lęk i winę z powodu niespodziewanej i niezrozumiałej dla siebie reakcji. Ogarnęły ją wyrzuty sumienia i bezradność. Podczas jednej z sesji terapeutycznych Edyta wróciła pamięcią do rozmowy z matką. Nawiązała kontakt ze swoim ciałem, co pomogło jej świadomie poczuć lęk i rozdrażnienie. Pomimo że uczucia były intensywne, tym razem była w stanie je przeżywać. Pozwoliła sobie na przyjrzenie się temu, co działo się w jej ciele, a to doprowadziło ją do odkrycia, że ma silną potrzebę zadowalania innych bez względu na to, co czuje i czego potrzebuje. Bała się, że jeśli nie spełni potrzeb innych, źle o niej pomyślą, przestaną lubić, a nawet odrzucą. Nie potrafiła odmawiać, a kiedy próbowała powiedzieć „nie”, intensywne wyrzuty sumienia sprawiały, że wracała do roli zadowolającej innych kobiety, czemu towarzyszyły lęk i rozdrażnienie.

Jeśli przyjrzymy się naszemu życiu, zauważymy pewne wzorce zachowań, schematy, podobne odczucia, które wracają jak bumerang, często pojawiając się w najbardziej nieoczekiwanym momencie. Nawet jeśli staramy się zrozumieć przyczynę pojawiania się uczucia, sama logika może nie wystarczyć, często pomocna jest świadomość emocjonalna. Osoba dojrzała



emocjonalnie potrafi rozpoznawać i wyrażać emocje oraz sobie z nimi radzić. Dzięki takim umiejętnościom potrafi zaakceptować emocje innych i własne. Wysoko rozwinięta samoświadomość pozwala na lepsze poznanie siebie, swoich zalet i wad oraz pomaga w skutecznym regulowaniu swojego zachowania. Nie oznacza to, że smutek, złość, frustracja czy lęk jej nie dotyczą. Jednak w trudnych sytuacjach człowiek dojrzały emocjonalnie nie przejawia bezradności, nie ucieka od trudnych przeżyć, nie odcina się od nich. Stara się znaleźć wyjście z sytuacji. Ważnymi cechami charakteryzującymi dojrzałość emocjonalną jest współczucie oraz empatia do siebie i innych. Dojrzałość emocjonalna z pewnością pomaga w tworzeniu zdrowych relacji oraz budowaniu głębokich więzi. Osoba dojrzała radzi sobie w grupie, potrafi nawiązać współpracę z innymi oraz dobrze funkcjonuje w społeczeństwie. Dzięki poznaniu siebie szybko zdobywa wyznaczone cele i osiąga sukcesy na ścieżce zawodowej. Dojrzałość emocjonalna sprawia, że ze spokojem przyjmuje negatywne emocje, nie boi się ich, potrafi też przeżywać szczęście i radość.

#### Jak budować dojrzałość emocjonalną?

Sposobów jest wiele. Warto zacząć od obserwacji swojego ciała. To tam zapisana jest mapa naszych doświadczeń w formie emocji, nawet tych, których nie pamiętamy, które zostały zablokowane lub zepchnięte w podświadomość. Jedną z częstszych reakcji na coś, co interpretujemy jako trudne przeżycie jest lęk, niepewność, smutek, złość, a czasem depresyjny nastrój. Czyli na emocje, które interpretujemy jako negatywne doznania często reagujemy kolejnym trudnym przeżyciem. Często słyszę od

klientów, że nie mogą zasnąć, bo się stresują, że się stresują albo złością się na siebie, bo nie potrafią zapanować na złością, która pojawia się jakiś czas temu. W takich sytuacjach ładunek emocjonalny może wydawać się na tyle niekomfortowy, że pojawia się silna potrzeba odcięcia od przeżywania, skierowania uwagi na coś innego, przyjemniejszego i z pozoru kojącego. Zaczyna się proces spychania i odcinania emocji, które zaczynają gromadzić się w ciele. Często trwa to latami, a skutkiem nagromadzonych, niewyrażonych emocji są bóle, napięcia, dyskomfort i choroby.

#### Budowanie świadomości emocjonalnej

Jeśli wykonujesz to ćwiczenie po raz pierwszy, nagraj instrukcję na telefon lub poproś kogoś, komu ufasz o jej ponowne odczytanie.

- Usiądź wygodnie, najlepiej na krześle.
- Wyprostuj plecy, ramiona odchyl do tyłu, lekko je opuszczając. Zamknij oczy. Weź trzy głębokie oddechy. Wdech przez nos, wydech przez usta.
- Postaraj się skupić na ciele i odczuciach, które zaobserwujesz. Kiedy pojawią się myśli, analiza, ocena bądź krytyka, miej tego świadomość, ale nie zagłębiaj się w nie, po prostu pozwól im być i przemijać.
- Weź głęboki oddech. Skup uwagę na tym, co poczujesz w ciele. Zeskanuj po kolei wszystkie części ciała, kierując uwagę kolejno na: stopy, nogi, biodra, brzuch, klatkę piersiową, serce, ramiona, dłonie, szyję, gardło, szyję, skronie, głowę. Zwróć uwagę na te części ciała, w których pojawia się dyskomfort, napięcie, ból, mrowienie lub ciężkość. Poczuj tę część ciała, w której odczuwasz największy dyskomfort. W skali od 1 do 10 oceń siłę

doznania: 1 – czuję spokój, 10 – bardzo silny ból/dyskomfort. Skup uwagę na tej części ciała. Pozwól sobie poczuć i przeżyć to, co się tam pojawia. Nie analizuj tego, nie próbuj uśmierzyć bólu. Po prostu go czuj. Możesz go wzmocnić i wczuć się jeszcze bardziej. Odczuwaj dyskomfort tak długo, jak będzie to potrzebne. Kiedy ciało zacznie się oczyszczać, poczujesz jak dyskomfort słabnie. Weź głęboki oddech. W skali od 1 do 10 oceń siłę doznania. Przejdź do kolejnej części ciała odczuwającej napięcie lub zakończ ćwiczenie. Postaraj się regularnie nawiązywać kontakt z ciałem. Najlepiej przed zaśnięciem, dając ciału możliwość na zdrowy, spokojny wypoczynek i regenerację.



**Marta Biczowska**  
Psycholog, seksuolog, terapeuta par metodą Gottmana  
Konsultacje indywidualne oraz terapia par

Zapraszam serdecznie na konsultację  
0860453005  
martabiczkowska@gmail.com  
<http://martabiczkowska.blogspot.com/>

Darmowa grupa na Facebooku dla kobiet:  
Kobieta Seksualność  
<https://www.facebook.com/groups/1935645703146045>  
Do grupy zapraszam wszystkie kobiety, które chciałyby poszerzyć wiedzę na temat kobiecości i seksualności.

# PROWADZISZ W IRLANDII DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ?

**BIURO KSIĘGOWE D&M SERVICES  
ŚWIADCZY NASTĘPUJĄCE USŁUGI DLA FIRM:**

- ✓ rejestracja działalności gospodarczej
- ✓ rejestracja i rozliczanie podwykonawców w systemie RCT
- ✓ roczne rozliczenia podatkowe
- ✓ rozliczenia VAT
- ✓ payroll lista płac
- ✓ biznes plany i analizy finansowe
- ✓ wnioski o Tax Clearance
- ✓ rejestracja podmiotu w CRO

*Udzielamy wszystkich informacji, dotyczących prawa podatkowego i pracowniczego, które są niezbędne do prowadzenia własnego biznesu na terenie Irlandii. Staramy się optymalizować wysokość płaconych podatków, informujemy o korzyściach i stratach płynących z danego rozliczenia z Revenue.*

*Służymy naszym klientom radą nie tylko w zakresie księgowości, lecz także prawa, rozwoju biznesu, inwestycji oraz ubezpieczeń. Współpracujemy z biegłymi rewidentami oraz prawnikami renomowanych irlandzkich kancelarii.*

*Współpracując z D&M Accountancy Services, masz pewność, że Twoje finanse są w dobrych rękach. Możesz spać spokojnie i cieszyć się z możliwości współpracy z profesjonalistami posiadającymi ogromną wiedzę i doświadczenie.*



Biuro w Dublinie  
Unit 26,  
Park West Enterprise Centre,  
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6  
telefon: 016 12 06 20  
email: firmadublin@gmail.com



Biuro w Cork  
Cork 33/34  
Cook Street, Cork  
T12 DH02  
telefon: 021 42 48 760  
email: firma113@gmail.com

# Unikaj krzywoprzysięstwa

## „Zawsze mów prawdę!”

**Z**awsze mów prawdę” – to słowa, które rodzice często wbijają do głów swoich pociech. Jeśli jednak Twój rodzic nie wytłumaczył Ci, dlaczego mówienie prawdy jest takie ważne, warto przeczytać poniższy artykuł.

Kiedy **roszczenie odszkodowawcze z tytułu uszczerbku** na zdrowiu trafia przed sąd, wnoszący roszczenie zostanie poproszony o złożenie przysięgi dotyczącej mówienia „prawdy, całej prawdy i tylko prawdy”. Oznacza to, że dowody, które przedstawi, są prawdziwe i odzwierciedlają fakty.

Jednakże obowiązek mówienia prawdy nie ogranicza się tylko do sali sądowej. Wnoszący roszczenie ma obowiązek konsekwentnego pozostawania otwartym i prawdomównym w odniesieniu do wypadku, charakteru odniesionych urazów i kwestii powiązanych, takich jak np. zdolność do pracy. Obowiązek ten istnieje od momentu wniesienia sprawy i będzie wnoszącemu wielokrotnie przypomniany podczas jej przebiegu.

### Szczerze o historii medycznej

Podczas wszelkich wizyt lekarskich organizowanych przez prawników reprezentujących interesy roszczonego lub pozwanego istnieje obowiązek szczerzej odpowiedzi na wszystkie pytania lekarza związane z wypadkiem, odniesionymi urazami, otrzymanym leczeniem oraz przepiszanymi lekami.

Powyższe dotyczy również ujawnienia informacji na temat wszelkich wcześniejszych schorzeń i wypadków. Jeśli wnoszący roszczenie nie jest pewien czy dany fakt jest istotny dla sprawy, lepiej powiedzieć za dużo niż za mało, aby później nie zostać posądzonym o zatajanie czegośkolwiek.

W trakcie postępowania sądowego zespół prawny pozwanego będzie uprawniony do uzyskania wcześniejszej dokumentacji medycznej i historii zatrudnienia (jeśli dotyczy) wnoszącego roszczenie oraz innej dokumentacji sprzed wypadku. Jeśli wnoszący roszczenie nie ujawnił jakiegokolwiek swojego wcześniejszego problemu zdrowotnego i tak wyjdzie to w „praniu”!

Nie ma znaczenia to, że dana kwestia była nieistotna w odniesieniu do roszczenia – ukrywanie jakichkolwiek informacji stawia wnoszącego w złym świetle oraz podaje w wątpliwość jego zeznania.

Poprzednie choroby lub wypadki (niezależnie od tego, czy wnoszący roszczenie wtedy też złożył roszczenie i czy otrzymał jakąkolwiek rekompensatę) powinny zostać przedstawione prawnikowi, który przejął sprawę w imieniu wnoszącego, a także przed **Injuries Board (Komisja ds. Szkód Osobowych)** – na formularzu zgłoszeniowym – i lekarzom oceniającym stopień obrażeń. Do otrzymania tychże informacji prawo ma także pozwany.



### Poświadczenie nieprawdy niesie za sobą konsekwencje.

Wnoszący roszczenie zostanie poproszony o potwierdzenie prawdziwości odpowiedzi udzielonych na wezwanie do uzupełnienia braków (łącznie ze wszystkimi pismami procesowymi) poprzez złożenie oświadczenia o zeznaniu prawdy. Wszystko to ma na celu walkę z fałszywymi i nieuczciwymi roszczeniami, wymagając od wnoszącego potwierdzenia, że wedle jego najlepszej wiedzy wszelkie informacje podane w zeznaniach są zgodne

z prawdą. Pisemne oświadczenie zasadniczo wskazuje, jakie zeznanie wnoszący roszczenie przedstawi w sądzie i powinno ono być traktowane tak samo poważnie jak przyrzeczenie mówienia prawdy składane w sądzie przed złożeniem zeznań.

### Konsekwencje krzywoprzysięstwa

Jeśli wnoszący roszczenie złoży fałszywe oświadczenie lub wprowadzi sąd lub funkcjonariusza sądowego (tj. prawnika) w błąd, sąd może oddalić roszczenie, jeśli sędzia uzna to za

stosowne. Za składanie fałszywych zeznań przewidziane są kary, w tym m. in. grzywna pieniężna i wyrok pozbawienia wolności.

Należy pamiętać, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby zespół prawny pozwanego zaangażował prywatnego detektywa, który będzie śledził wnoszącego, aby sprawdzić, czy nie podejmuje on aktywności, których rzekomo podejmować nie może – jak np. praca czy uprawianie sportu.

Morał z tej historii jest więc taki: w każdej sytuacji należy słuchać rodziców i prawnika, gdy Ci mówią: „zawsze mów prawdę!”

Tracey Solicitors. Jesteśmy firmą prawną z siedzibą w Dublinie specjalizującą się w sprawach związanych z obrażeniami ciała. Świadczymy usługi prawne polskim klientom mieszkającym w Irlandii przez ostatnie 10 lat.

Jeśli potrzebujesz pomocy prawnej skontaktuj się z Moniką Kealy pod numerem 0851502626. Udzielamy usług prawnych w języku polskim.

Tracey Solicitors, 16/17 St. Andrew Street, Dublin 2  
T: 01 6499900, W: <https://www.traceysolicitors.ie/pl/>

\*W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków.



**Tracey Solicitors**

*Making law accessible*

*Twój prawnik w Irlandii*

# Kancelaria Prawna

- WYPADKI W PRACY \*
- WYPADKI DROGOWE \*
- WYPADKI W MIEJSCU PUBLICZNYM \*
- ZANIEDBANIA MEDYCZNE \*

Zadzwoń: **Monika Kealy**

**(085) 150 26 26**

📍 16/17 St. Andrew Street, Dublin 2

✉ [polishteam@traceysolicitors.ie](mailto:polishteam@traceysolicitors.ie)

🌐 [www.traceysolicitors.ie/pl](http://www.traceysolicitors.ie/pl)



\*W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków.

## Farmaceuci mogą szczepić osoby powyżej 50. roku życia

Farmaceuci w Irlandii mogą podać szczepionkę przeciw COVID-19 osobom, które ukończyły 50. rok życia. Na terenie całego kraju zaangażowanych w program szczepień jest ponad 1000 aptek.

Początkowo apteki będą podawać pacjentom jednodawkową szczepionkę Johnson and Johnson (J&J). W następnych tygodniach otrzymają jednak także dostęp do szczepionek opracowanych przez firmy Pfizer/BioNTech. Do aptek na terenie kraju ma trafić ok. 60 tys. dawek szczepionki J&J. Także w tym tygodniu oczekuje się, że osoby w wieku powyżej 30 lat będą mogły rejestrować się na szczepienie.



## Portugalczyk awanturował się na lotnisku w Dublinie



42-letni Adriano Rocha spóźnił się na samolot i kiedy nie chciano go przepuścić przez bramkę, zaczął się awanturować, twierdząc, że jest uzbrojony i będzie mógł kogoś zastrzelić.

Służby na lotnisku w Dublinie szybko sobie z nim poradziły, ale zapanował chaos i spokój został zakłócony. Portugalczyk, który jak się okazało zdążył spóźnić się na aż dwa loty do domu, trafił przed Sąd Okręgowy w Dublinie. Tam z kolei się okazało, że podczas zdarzenia był pijany, co nie tyle usprawiedliwiało, ile wyjaśniało, dlaczego tak dziwnie się zachowywał. Po dłuższym okresie zakończył pracę w Irlandii i pozwolił sobie na „rozluźnienie”. To jednak mu nie posłużyło. Oskarżony o wywołanie fałszywego alarmu może zostać ukarany grzywną w wysokości 1200 euro i sześciomiesięcznym pobytem w więzieniu. Na razie jednak sprawa została odroczone.

## Nowe zasady zasiłku chorobowego w Irlandii

Wicepremier Leo Varadkar przedstawił nowe zasady zasiłku chorobowego. Zasady zostały zmienione, ponieważ w trakcie pandemii najgorzej zarabiający przychodzili do pracy pomimo ryzyka zarażenia, bo szkoda im było tracić nawet niewielkie pieniądze.

Irlandzcy pracodawcy nie mają obowiązku płacenia w trakcie choroby. Zasiłek chorobowy jest więc wypłacany z systemu opieki społecznej. Od marca nastąpiły zmiany w *Benefit Illness*. Zasiłek jest wypłacany od czwartego

dnia przebywania na zwolnieniu, wcześniej był wypłacany od dnia szóstego. Varadkar przedstawił plan przewidujący wypłacanie zasiłku od początku okresu chorobowego. Pracownicy będą w ogóle mieli prawo do wypłaty podczas trzech dni zwolnienia chorobowego rocznie, co wypełni czas oczekiwania na zasiłek chorobowy. W 2023 r. wydłuży się on do pięciu dni, a w 2024 do siedmiu. Propozycja obejmuje wypłacanie przez pracodawców 70 proc. ustalonej pensji, ale nie może to być więcej niż 110 euro dziennie.

## Tyskie przekonywało Irlandczyków, żeby kibicowali Polakom podczas Euro

Kompania Piwowarska i jej marka Tyskie postanowiły poprosić kibiców Irlandii o wsparcie.

„Drodzy Irlandczycy, Słowacja wyeliminowała was z turnieju, ale nie wyobrażamy sobie rozgrywek bez was. Wasza pasja i śpiew nie mogą się zmarnować. Dopingujcie Polskę w meczu ze Słowacją. Polacy” – reklamą z tym apelem opublikowaną w „Irish Daily Star”, największym irlandzkim dzienniku, marka Tyskie zachęcała kibiców do wspierania reprezentacji Polski w meczu ze Słowacją, który odbył się 14 czerwca w Sankt-Petersburgu (pierwszą lokalizacją był Dublin, ale na skutek trudności związanych z pandemią spotkanie przeniesiono do Rosji). Taka sama reklama ukazała się również w dzienniku „Irish Daily Mirror”.

zacja był Dublin, ale na skutek trudności związanych z pandemią spotkanie przeniesiono do Rosji). Taka sama reklama ukazała się również w dzienniku „Irish Daily Mirror”.



## Po 19 lipca niezaszczepionym nadal będą potrzebne testy do podróży zagranicznych



Od 19 lipca osoby zaszczepione w ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy nie będą potrzebowały testów PCR do podróży zagranicznych.

Testom nie będą poddawane osoby, które przeszły już dwa szczepienia. Na podstawie unijnego certyfikatu Irlandczycy dostaną możliwość podróżowania po wszystkich krajach Unii Europejskiej. Nie wiadomo natomiast, czy nastąpią jakiegokolwiek zmiany w zasadach dotyczących kwarantanny. Testy mają być najczęściej stosowane wśród osób wykonujących zawody wysokiego ryzyka, jak np. pracujących w zakładach przetwórstwa mięsnego, czyli w miejscach, w których najłatwiej można zarazić się koronawirusem.

## Protesty rolników w Irlandii

Irlandzcy farmerzy zablokowali traktorami ulice 30 miast w proteście przeciw założeniu nowej WPR i polityce klimatycznej rządu.

Rolnicy w Irlandii protestowali na ulicach przeciwko założeniu Wspólnej Polityki Rolnej i forsowanemu przez rząd ustawowym regulacjom dotyczącym ochrony klimatu i środowiska. Traktory i maszyny rolnicze blokowały ruch w centrach 30 miast – donoszą zagra-

niczne media. Demonstracje zorganizowało Stowarzyszenie Rolników Irlandzkich (IFA). W proponowanych przez UE i krajowy rząd przepisach i programach rolnicy dostrzegają podwójne zagrożenie dla dalszej egzystencji swoich gospodarstw i funkcjonowania całego sektora rolnego. Prezes IFA Tim Cullinan powiedział, że rolnicy popierają ochronę klimatu, ale ambitne cele i strategię realizowane na szczeblu europejskim i krajowym nie zostały należycie przeanalizowane pod kątem skutków ekonomicznych i społecznych dla rolników i obszarów wiejskich. Te zaś mogą być optakane. *Rolnictwo, jakie znamy i Irlandia, jaką znamy przestaną istnieć, jeśli obecny kierunek WPR nie zostanie zmieniony, podobnie jak wadliwe przepisy dotyczące ochrony klimatu – stwierdził lider protestujących w Irlandii farmerów.*

  
**MW DENTAL**  
**MONIKA WOZNAK**  
CORK- BALLINCOLLIG

**OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH**

1. **Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci**
2. **Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50**
3. **Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci**
4. **Wypełnienia kompozytowe**
5. **Wybielanie zębów**
6. **Bezbolesne leczenie kanałowe**
7. **Zdjęcia zębowe RTG (radiografia cyfrowa)**
8. **Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego**

Tel. 0214873434  
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir  
Main Street, Ballincollig

Godziny otwarcia  
Pon-Sob 10:00 -18:00



**Polska Księgarnia** tel: 018749514; 0899778904  
[www.ksiezki.ie](http://www.ksiezki.ie)

W Dublinie w księgarni do nabycia **2,300** tytułów książek ponad **190** tytułów prasy

W bazie posiadamy ponad **70,000** tytułów książek oraz **2,600** tytułów prasy

lektury podręczniki gry planszowe filmy, cd, dvd polskie leki, zioła **przekazy pieniężne** bilety na koncerty i koncerty

Sprawdzamy prawie wszystko Wysyłamy książki i prasę pocztą, prowadzimy teczki stałego klienta

**SPRAWDŹ NAS!**

58-66 Parnell Street, Dublin 1  
MOORE ST. MALL SHOPPING CENTRE  
Pasaż handlowy pod Lidlem centrum Dublino



## Mistrz – film o pięściarzu z Auschwitz trafi do kin w Wielkiej Brytanii i Irlandii

„Mistrz” z Piotrem Głowackim w tytułowej roli będzie wyświetlany w kinach w Wielkiej Brytanii i Irlandii. Od 3 września. Film opowiada o Tadeuszu „Teddy” Pietrzykowskim znanym jako „pięściarzu z Auschwitz”

„Mistrz” w reżyserii debiutującego Macieja Barczewskiego, w którym tytułową rolę gra Piotr Głowacki, zaprezentuje fabularną wersję wyjątkowej historii Tadeusza „Teddy” Pietrzykowskiego - warszawskiego boksera walczącego o przetrwanie w obozie zagłady Auschwitz-Birkenau. Polska premiera filmu z uwagi na pandemię koronawirusa została przesunięta na 3 września 2021. Magazyn „Deadline” ogłosił właśnie, że tego samego dnia film o pięściarzu z Auschwitz trafi również do kin w Wielkiej Brytanii i Irlandii.

Jak poinformował „Deadline”, za dystrybucję filmu „Mistrz” w Wielkiej Brytanii i Irlandii odpowie firma Parkland Pictures, która podpisała kontrakt z francuskim Loco Films odpowiedzialnym za międzynarodową dystrybucję filmu Barczewskiego.

Tadeusz „Teddy” Pietrzykowski, urodzony w rodzinie inteligenckiej w 1917 roku w War-

szawie, boksem zajmował się już na etapie gimnazjum. W pierwszych latach kariery zdobył tytuły mistrza Warszawy w wadze koguciej oraz wicemistrza Polski. Po wybuchu II wojny światowej brał udział w obronie Warszawy. Po kapitulacji miasta chciał przedostać się do Francji i wstąpić do wojska polskiego, został jednak schwytany i przekazany Niemcom, którzy początkowo przetrzymywali go w więzieniach w Muszynie, Nowym Sączu oraz Tarnowie. 14 czerwca 1940 roku „Teddy” został deportowany do Auschwitz-Birkenau jako jeden z pierwszych więźniów obozu zagłady. Na miejscu został oznaczony numerem 77.

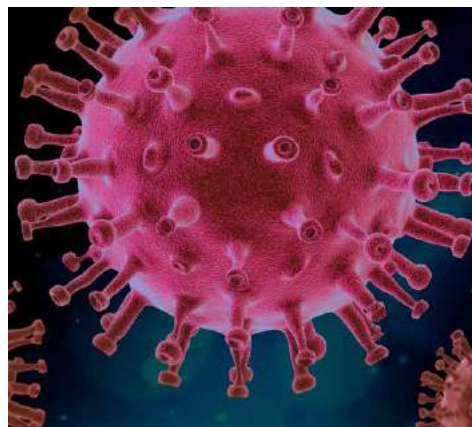
Wcześniej kategoria sportowa Pietrzykowskiego sprawiła, że do historii przeszedł jako „pięściarzu z Auschwitz”. Pierwszą walkę w obozie stoczył w 1941 roku, wygrywając z niemieckim kapo. Jako więzień Auschwitz pokonał na ringu kilkudziesięciu przeciwników. Przegrał tylko raz - z holenderskim mistrzem w wadze średniej. W 1943 roku został przeniesiony z obozu w Oświęcimiu do Neuengamme, a następnie do Bergen-Belsen, gdzie dalej brał udział w walkach bokserskich.

## McDonalds zatrudni 800 pracowników

Sieć restauracji McDonald's w Irlandii ogłosiła, że zatrudni 800 pracowników. Jak już zostaną przyjęci, to ogólna liczba pracowników wzrośnie do 3 tysięcy. Miejsca, w których zostaną zatrudnieni nowi pracownicy: Carlow, Cavan,

Clare, Cork, Dublin, Galway, Kerry, Kilkenny, Limerick, Mayo, Meath, Monaghan, Sligo, Tipperary, Waterford, Westmeath, Wexford i Wiclow. Praktycznie w całym kraju.

## W Polsce obowiązkowa kwarantanna dla przybywających z Wielkiej Brytanii, w tym Irlandii Płn.



Ministerstwo Zdrowia wprowadziło obowiązkową kwarantannę dla podróżnych przybywających do Polski z Wielkiej Brytanii oraz Irlandii Północnej, nie można jej skrócić poprzez wykonanie testu na COVID-19. To odpowiedź na coraz więcej zakażeń wariantem Delta na Wyspach.

Przyjeżdżający do Polski z Wielkiej Brytanii będą podlegali obowiązkowej siedmiodniowej kwarantannie, z której zwalniać będzie tylko negatywny wynik testu wykonywanego nie wcześniej niż po tygodniu – poinformował rzecznik MZ Wojciech Andrusiewicz.

Z informacji dla podróżujących, jaką przygotował rząd, wynika, że osoby w pełni zaszczepione przeciw COVID-19 nie są kierowane na kwarantannę. Potwierdził to minister zdrowia.

## 15 mln euro odszkodowania dla Polki za szkody poniesione w wypadku

„Irish Times” napisał, że Polka mieszkająca w Irlandii otrzyma 15 milionów euro odszkodowania za szkody spowodowane przez ojca. Zdecydował o tym Sąd Najwyższy.

Monika Kazińska pozwała własnego ojca za to, że doznała trwałych uszczerbków na zdrowiu za spowodowanie przez niego kolizji. Dziesięć lat temu, gdy miała 12 lat w wypadku samochodu, który prowadził ojciec doznała głębokiego urazu mózgu. Wypadek zdarzył się w hrabstwie Waterford. Prowadzący auto był pod wpływem alkoholu i doprowadził do czołowego zderzenia z innym samochodem.

Kazinski trzykrotnie przekroczył limit stężenia alkoholu we krwi. Tego dnia nie pił, ale pił mocno poprzedniego dnia i alkohol nie zdążył wywieźć. Za jazdę po pijanemu został skazany na cztery lata w zawieszeniu. Dostał też 240 godzin prac społecznych i na 10 lat odebrano mu prawo jazdy. Potem jednak skrócono mu zakaz prowadzenia pojazdów z 10 do trzech lat. Powodem było, że przy braku prawa jazdy miałby utrudnione kontakty i nie mógłby opiekować się córką.

Po wypadku dziewczyna w szpitalu na dwa tygodnie została podłączona do respiratora na oddziale intensywnej terapii. Uszkodzenie mózgu utrudni jej egzystencję do końca życia.

## 100 tys. ciastek na 400-lecie Goeteborga

Drugie największe miasto Szwecji Goeteborg, znane m.in. z samochodów Volvo czy Kościoła Rybnego, obchodzi w tym roku 400 lat. Z tej okazji mieszkańcy zjedzą 100 tys. jubileuszowych ciastek.

Specjalny wypiek z kruchego ciasta z marakują serwowany jest w dniu urodzin w szkołach, szpitalach i domach opieki. Deser można także kupić w cukierniach lub upiec samemu według przepisu.

Goeteborg został założony w 1621 roku przez króla Gustawa II Adolfa na zachodnim wybrzeżu Szwecji u ujścia rzeki Goeta aelv. Dzięki temu państwo szwedzkie uzyskało dostęp do Morza Północnego i nie musiało płacić ceł Duńczykom, którzy pobierali je w cieśninie Sund.

Z powodu zagrożenia ze strony Danii osada początkowo było twierdzą. Do dziś przetrwały fragmenty muru z tego okresu. Szybko jednak dzięki rybołówstwu i handlowi miasto rozwinęło się, stając się drugim najważniejszym ośrodkiem Szwecji.

To właśnie w Goeteborgu w 1731 roku powstała Szwedzka Kompania Wschodnioindyjska, której statkami dostarczano luksusowe wówczas towary, takie jak przyprawy, herbatę, tkaniny i porcelanę z Dalekiego Wschodu. Od tego czasu miasto stało się dla Szwedów „oknem na świat”. Na przełomie XIX i XX wieku tysiące ludzi wsiadło na statki w Goeteborgu, aby wyemigrować za chlebem do Ameryki.

Goeteborg jest także kojarzony z koncernem Volvo. W 1927 roku pierwszy samochód tej mar-



ki wyjechał z fabryki na wyspie Hissingen, dziś dzielnicy miasta, w której znajduje się muzeum tej marki

Goeteborg dla Szwedów z uwagi na dostęp do Morza Północnego to także miasto ryb. Najstynniejszym obiektem jest Kościół Rybny, czyli targ owoców morza znajdujący się w budynku przypominającym gotycki kościół.

Miasto od lat rywalizuje ze Sztokholmem o palmę pierwszeństwa i stąd wynikają niesnaski między mieszkańcami. Goeteborg uważany jest za stolicę kultury, to tu odbywają się słynne międzynarodowe targi książki oraz festiwal filmowy, przewyższające zasięgiem podobne stoleczne imprezy.

Z okazji jubileuszu 400-lecia w mieście odbywają się również plenerowe wystawy, a mieszkańcy mogą w promocyjnej cenie 400 koron (ok. 40 euro) mogą spędzić noc w jednym z luksusowych hoteli. W związku z pandemią władze miasta zdecydowały jednak o przesunięciu wielu planowanych urodzinowych wydarzeń kulturalnych na 2023 rok.



to polska marka zajmująca się projektowaniem i produkcją specjalistycznych narzędzi dostosowanych do potrzeb różnych stanowisk pracy. Siedziba naszej firmy wraz z całym zapleczem laboratoryjnym i naukowym oraz liniami produkcyjnymi znajduje się we Wrocławiu. To właśnie w stolicy Dolnego Śląska działamy na rzecz wspierania przedsiębiorczości i rozwoju potencjału wielu firm.

Jednym z najpopularniejszych osiągnięć naszej firmy jest przenośny system Q-LED przeznaczony do użytku w:

- firmach przemysłowych do oświetlania kabin i obudów linii produkcyjnych;
- autobusach, wagonach, lokomotywach i na statkach;
- kabinach, zbiornikach oraz silnikach.



System Q-LED sprawdza się wszędzie tam, gdzie występują problemy z zasilaniem, ciężkie warunki lub środowisko zagrażające wybuchem. Konstrukcja systemu wykonana z wysokiej jakości materiałów gwarantuje odporność na uszkodzenia i działanie silnych środków chemicznych, a przyznany systemowi certyfikat ATEX stanowi gwarancję zastosowania bezpiecznego źródła oświetlenia i tym samym zapewnienia odpowiednich warunków pracy.

System Q-LED jest blokową konstrukcją powstającą dzięki wykorzystaniu zaawansowanej technicznej oprawy oświetleniowej oraz wymiennej baterii Q-POWER-BANK Li-Ion.

Oprawa Q-LED cechuje się doskonałymi parametrami światła, płynną regulacją mocy, wyjątkową żywotnością oraz szerokim zakresem zastosowań. Wybrany zestaw podlega dowolnej konfiguracji pod względem zakresu mocy oraz sposobu zasilania, a do wyboru są wersje:

- Q-LED 120W - 20 000lm i Q-LED 240W - 40 000lm – standardowe;
- Q-LED 60W - 10 000lm i Q-LED MINI - 10 000lm – dostępne na zamówienie.

Zasilanie dla wszystkich wersji to:

- wymienny akumulator 36V 11,6 Ah;
- zasilanie stałe od 12V do 42V DC;
- zasilacz IP67 230V AC.

Metoda instalacji systemu Q-LED może być w każdym przypadku dostosowana do uniwersalnych wymagań Klienta. Dla zachowania mobilności oświetlenia rekomendujemy montaż z naszymi lekkimi aluminiowymi statywami z funkcją rozporową oraz wielofunkcyjnymi uchwyty Q-GRIP.





**PIOTR SŁOTWIŃSKI**  
www.piotrslotwinski.com

# Koronawirus likwiduje pośredników

**W** oczekiwaniu na czwartą falę koronawirusowej pandemii chciałbym podzielić się z Państwem kilkoma refleksjami na temat sporej zmiany preferencji zakupowych, która dotyczy wielu z nas. Zmiana, która została niejako wymuszona przez okresy lockdownów, ale i wyjściem Wielkiej Brytanii z UE, co również przez dobry miesiąc spowodowało spore ubytki w towarach drugiej i trzeciej potrzeby.

Na wstępie dodam jeszcze, że wspomniana czwarta fala nadziei, nie mam co do tego najmniejszych wątpliwości. Pytanie nie jest więc „czy”, ale wyłącznie „kiedy”. Za szybko odtrąbiliśmy zwycięstwo nad chińskim wirusem i odbije nam się to czkawką. Symptomy tego widać już w Chinach, do których wirus właśnie wrócił. Chińczycy, tak rygorystycznie zamykający całe miasta, testujący swoich obywateli na masową skalę i odkażający absolutnie wszystko – kompletnie odpuścili jednak sprawę szczepień, pomimo że szczepionki mają własne. Leków również nie wynaleźli. Miesiąc temu rozmawiałem z kolegą, który od lat mieszka w Państwie Środka – twierdził on, że problem pandemii mają już za sobą, że teraz jest to już wyłącznie problem Europy i reszty świata, a Chiny nie szczepią swoich obywateli, bo po co mają szczepić, skoro nie ma już u nich wirusa? No to teraz mają go z powrotem. Podobnie zresztą jak i inne kraje, które pomimo że nie zaszczepiły jeszcze pełnymi dawkami większości obywateli, zniosły wszelkie ograniczenia, a ludzie, wyposzczeni wielomiesięcznym ograniczeniem spotkań, tłumnie wylegli na ulicę. I – przypadek? – wkrótce zaobserwowano tam gwałtowny wzrost zachorowań.

Jestem przekonany, że nie unikniemy wirusa i zarazi się każdy z nas, to tylko kwestia czasu. Oczywiście nie jest to tak śmiertelny wirus jak straszyły nas media, ale pytanie – jak go przejdziemy? Ja, po rozważeniu wszystkich za i przeciw, uznałem, chociaż niechętnie, że powinienem się zaszczepić. Moja Żona póki co ma odmienne zdanie i się nie szczepi. Jedno z nas ma rację, czas pokaże które. Oczywiście może być też i taki rzadki przypadek, że obydwójce będziemy mieli rację.

Wracając jednak do tematu: w ubiegłym miesiącu kupiłem niemal jednocześnie odkurzacz, laptopa i komórkę, a przy okazji jeszcze parę butów i sporą paczkę porządnej herbaty. Niby nic, czasem taka kumulacja drenująca kieszeń się przytrafia, ale w tym moim przypadku wszystkie te rzeczy zamówiłem online na jednej z chińskich stron zakupowych. Wszystko przyszło i działa bez zarzutu, łącznie z butami



(chyba już trzecią parę stamtąd zdzieram). No i herbatą, której wypijam całe litry. Koszt zakupu prawie o połowę niższy niż w zwykłym irlandzkim sklepie. Powie ktoś: dałeś zarobić Chińczykom. Dałem, ale kupując te rzeczy w stacjonarnym sklepie, też przecież dałbym zarobić Chińczykom. Cały ten towar albo jest w całości wytwarzany w Państwie Środka, albo w najlepszym wypadku przywieziony w częściach i skręcany w jednej z europejskich montowni, w której jednocześnie zdiera się naklejki z napisem „Made in China” i przylepia własne: „Sdietano w Europejskim Sojuszu” czy jakoś tak. Wiem, bo sam to robiłem. Tak czy inaczej, Chińczyk zawsze zarabia.

Tak więc: za porządną sprzęt zakupiony na chińskiej stronie zapłaciłem znacznie mniej niż zwykle. Ominąłem lokalnego pośrednika, który przecież sam niczego nie wytwarza, tylko tak samo ciągnie ten towar z Azji, narzucając swoją prawie 50% marżę. W przyrodzie nic nie ginie: on nie zarobił, za to ja mam więcej pieniędzy w portfelu. Ale gdyby nie ta cała pandemia i lockdowny z zamkniętymi sklepami, pewnie dalej kupowałbym co droższe rzeczy w stacjonarnych sklepach, bo uważałem, że tego typu zakupy są w takich przypadkach znacznie bezpieczniejsze: jeżeli po miesiącu padłby mi nowy laptop, to wolałbym wiedzieć, gdzie fizycznie mogę go odnieść i złożyć reklamację etc. Przy tej okazji uświadomiłem sobie, że w zasadzie od ponad roku większość moich zakupów robię online, od kosmetyków po skarpetki. Jedynie artykuły spożywcze ciągle kupuję tak, jak kupowałem je przed pandemią. Ale, jak wspomniałem, już nie wszystkie: herbatę, egzotyczne słodycze i słone chińskie przekąski też już jednak przez internet.

Co prawda popularność zakupów w necie wzrasta każdego roku, ale mam wrażenie graniczące z pewnością, że to właśnie pandemia

te zmiany gwałtownie przyspieszyła. W czasie lockdownu sklepy zostały zamknięte, ale pewne potrzeby zakupowe nie mogły być przesuwane w nieskończoność. W dodatku ludzie mieli więcej pieniędzy niż zwykle, bo nie było gdzie ich wydać. Puby były zamknięte, a na egzotyczne wakacje władza niechętnie wypuszczała, grożąc mandatami, kosztownymi testami i kwarantannami.

Takich ludzi jak ja jest mnóstwo i będzie ich coraz więcej. Ba, dodam nawet, że skoro już takie 50-letnie dziadki jak ja kupują odkurzacze przez internet, to ktoś, kto planuje otworzyć stacjonarny sklep z drobną elektroniką czy AGD powinien jeszcze raz przemyśleć sprawę. Czas „stacjonarnych” pośredników powoli dobiega końca, ich rolę przejmują zaawansowane internetowe strony zakupowe. Podobnie było zresztą jeszcze przed pandemią, gdy padały jedno po drugim tradycyjne biura podróży, pomimo że ludzie podróżują turystycznie coraz częściej i dalej. Niemniej to właśnie, podkreślę raz jeszcze, okres pandemii będzie tą cezurą odgrajającą dawny, tkwiący jeszcze w XIX/XX wieku świat agentów turystycznych, sklepikarzy a nawet urzędników – od świata, który właśnie nadchodzi, a w którym praktycznie wszystko kupimy, zatawimy i opłacimy przez internet. To właśnie ten czas zarazy wymusił – w celu zapewnienia odpowiedniego *social distance* – wdrożenie szeregu rozwiązań na które, gdyby nie pandemia, czekalibyśmy pewnie z dekadę dłużej.

Oczywiście to nie będzie tak, że wkrótce znikną nam wszystkie sklepy i inne lokale usługowe. Solaria z całą pewnością zostaną, podobnie jak gabinety kosmetyczne i dentystyczne. Sklepy spożywcze istniały będą jeszcze długo w takiej formie, w jakiej je znamy, ale proszę zauważyć, że również one – w sporej części właśnie przez pandemię – wdrożyły rozwiązania

umożliwiające zakupy przez internet i dostarczenie ich kurierem pod drzwi. Czy takie usługi istniały wcześniej? Oczywiście że tak, ale to właśnie teraz, w ciągu raptem ostatniego roku, błyskawicznie się rozwinęły.

Gdybym sam miał teraz otwierać biznes, to pomyślałbym nad małą gastronomią, oczywiście obowiązkowo z opcją dowozu do domu. Ewentualnie usługi, to już w zależności od własnych umiejętności i zainteresowań. Może w przypadku dysponowania domem w atrakcyjnej turystycznie okolicy jakiejś B&B? Generalnie wybrałbym coś, do czego sam mógłbym dołożyć pewną wartość dodaną. W innych przypadkach czarno to widzę, bo żyjemy w czasach, gdy przez internet kupujemy komputer do kupowania przez internet, a za sam internet też płacimy przez internet. Ktoś się zamyka, nie trzeba kolejnych pośredniczących trybików.

Oczywiście powie ktoś: a czy nie możemy czegoś od podstaw produkować u siebie? Żeby to było nasze, przez nas wykonane i żeby to nie było nasze ostatnie słowo? Od siebie dodam: i żeby to nie był tylko słomiany miś z filmu „Miś”? Pewnie, że możemy, ale z jakichś powodów tego nie robimy. Albo importujemy gotowe produkty, albo co najwyżej części, z których skręcamy gotowe produkty. Oczywiście są wyjątki, ale można je policzyć na palcach jednej ręki. Dlaczego jest jak jest? To już pytanie do polityków obydwu krajów, z którymi jesteśmy związani.

Na razie cieszymy się nadchodzącym latem i dbajmy o odporność. Miejmy jednak z tyłu głowy fakt, że koszmar minionego lata jeszcze się nie skończył. I że, jak to napisał Albert Camus w „Dżumie”: „Bakcyl dżumy nigdy nie umiera i nie znika (...) nadejdzie być może dzień, kiedy na nieszczęście ludzi i dla ich nauki dżuma obudzi swe szczury i pośle je, by umierały w szczęśliwym mieście”.

# Plan naprawy gospodarczej

**R**ząd ogłosił w czerwcu nowy plan naprawy gospodarczej (z dofinansowaniem o wartości 4 mld euro), który ma napędzać gospodarkę i pomóc w odbudowie małych i dużych firm po pandemii.

W latach 2020 i 2021 przeznaczono łącznie 38 mld euro, aby pomóc wszystkim przetrwać pandemię. Jest to bezprecedensowy poziom wydatków rządowych, ale uznano, że jest to najlepsze rozwiązanie na szybkie ożywienie gospodarcze, powrót do pełnego zatrudnienia, uniknięcie podwyżek podatków lub cięć wydatków.

W związku z wycofywaniem się ograniczeń w bieżącym wsparciu finansowym nastąpi szereg zmian:

- **COVID-19 Restrictions Support Scheme (CRSS)** pozostanie w mocy dla firm, które muszą pozostać zamknięte. W przypadku firm otwieranych ponownie w czerwcu i lipcu właściciele firm otrzymają podwójną płatność przez pierwsze trzy tygodnie po ponownym otwarciu do maksymalnej kwoty 30 tys. euro. Pomoże to firmom w przepływie środków pieniężnych, uzupełnieniu zapasów i ponownym zatrudnieniu pracowników.
- **Employment Wage Subsidy Scheme (EWSS)** zostanie przedłużony do końca 2021 r. Wprowadzane będą pewne korekty w sposobie jego obliczania – teraz będzie on opierał się na zarobkach firmy przez pełny 12-miesięczny okres w stosunku do 2019 r. zamiast do 6 miesięcy, aby zapewnić firmom i pracownikom wsparcie na wczesnym etapie ożywienia.
- Zwolnienie z opłat *rates* będzie kontynuowane w obecnej formie w trzecim kwartale tego roku dla osób, które z programu korzystają.
- Stawka VAT 9% zamiast 13,5% zostanie przedłużona do 1 września 2022 r.
- **Tax Warehousing** zostanie przedłużony do końca roku i będzie nieoprocentowany w 2022 r.
- **The Pandemic Unemployment Payment** zostanie zamknięty dla nowych wniosków od 1 lipca tego roku i będzie stopniowo wyco-



fywany od 7 września, tak aby na początku 2022 r. był z powrotem na poziomie zasiłku dla osób poszukujących pracy. Więcej informacji na temat każdej z tych zmian można znaleźć na stronie internetowej gov.ie.

- Rząd przeznaczy 950 mln euro z unijnych dotacji na sfinansowanie dodatkowych inwestycji w wyższe i dalsze kształcenie, przekwalifikowanie, badania, transformację cyfrową i działania na rzecz klimatu, takie jak modernizacja domów i kolej podmiejska. Powstanie specjalny fundusz w wysokości 85 mln euro na pomoc przedsiębiorstwom w dekarbonizacji i 55 mln euro na przejście na cyfryzację. Więcej na ten temat dowiemy się w nadchodzących miesiącach.
- Ponadto we wrześniu 2021 r. zostanie wprowadzony nowy, uproszczony system wsparcia biznesu, System Wsparcia Wznowienia Biznesu (BRSS – *Business Resumption Support Scheme*) dla firm mających znacznie obniżone obroty w wyniku ograniczeń wprowadzonych przez rząd. Dofinansowanie będzie zarządzane przez *Revenue* w podobny sposób jak CRSS. Firmy, które wcześniej korzystały z innych programów, takich jak na przykład *Small Business Assistance Scheme for COVID (SBASC)* i *Tourism Business Continuity Scheme*, a także CRSS, będą mogły się ubiegać o to wsparcie, pod warunkiem że spełniają kryteria kwalifikacyjne. Szczegół

gół dotyczące tego programu zostaną ogłoszone bliżej terminu jego uruchomienia, ale rząd będzie nadal pomagał tym firmom, które są szczególnie zagrożone, nawet jeśli dofinansowania będą wymagać do końca 2021 r.

- Zawieszenie wykonania sekcji 12A Ustawy o odprawach z 1967 r. (*Section 12A of the Redundancy Payments Act 1967*) zostało przedłużone po raz ostatni do 30 września, kiedy to pracownicy mogą wnieść roszczenie o odprawę, jeśli nie zostaną przyjęci z powrotem. Firmy, które rzeczywiście nie są w stanie zapłacić, będą mogły otrzymać nieoprocentowaną pożyczkę z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – *Social Insurance Fund*. Przepisy umożliwiające firmom prowadzenie wirtualnych WZA i zgromadzeń wierzycieli zostały przedłużone do 31 grudnia 2021 r. Przedłużenie okresu egzaminowania do 150 dni będzie obowiązywać również do tego dnia, podobnie jak próg 50 tys. euro, po którym uważa się, że spółka nie jest w stanie spłacić swoich długów. Rząd ma nadzieję, że kontynuacja tych ważnych środków zapewni dodatkową przestrzeń do wychnienia dla tych firm, które mają problemy.

OPRACOWANIE: MAGDALENA DYKSY

D&M Accountancy Services LTD, Unit 26, Park West Enterprise Centre, Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6, [www.dmksiegowosc.eu](http://www.dmksiegowosc.eu).

## Rozliczamy podatek z zatrudnienia od ręki!

**Czy wiesz, że możesz rozliczyć się z podatku bez wychodzenia z domu i dosłownie od ręki?**

Zrobimy to za Ciebie! Za darmo sprawdzimy, czy należy Ci się zwrot i dokonamy jego rozliczenia. Wystarczy, że do nas zadzwonisz lub napiszesz e-maila, a od razu uzyskasz informację o należnym podatku. Każdy, kto kiedykolwiek rozliczał się w D&M Services, figuruje w naszej bazie danych i nie musi dostarczać osobiście potwierdzenia dochodów.

Na początku roku pracownicy otrzymają na koncie w Revenue Employment summary, czyli podsumowanie dochodów i podatków z tytułu pracy za ubiegły rok. Wystarczy, że wyślesz do nas ten dokument, a nasi księgowi sprawdzą, czy przysługuje Ci zwrot podatku.

**Dublin:**  
Unit 26  
Park West Enterprise Centre  
Nangor Road  
Dublin 12

**Cork:**  
33/34 Cook Street  
2 piętro  
Cork

Zobacz szczegółowe informacje na stronie [www.dmksiegowosc.eu](http://www.dmksiegowosc.eu) i skorzystaj z dziesięcioletniego doświadczenia naszego biura.



**TWOJA FIRMA  
KSIĘGOWO DORADZCA**

**ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA  
W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK**  
[www.dmksiegowosc.eu](http://www.dmksiegowosc.eu)

**To bardzo proste:**

- 👉 Zeskanuj Employment Summary i wyślij na [firma113@gmail.com](mailto:firma113@gmail.com)
- 👉 Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- 👉 Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Cork 33/34  
Cook Street Cork  
TEL./FAX 021 42 48 760  
E-mail: [firma113@gmail.com](mailto:firma113@gmail.com)

D&M Services Unit 26,  
Park West Enterprise Centre  
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6  
016 12 06 20 E-mail: [firmadublin@gmail.com](mailto:firmadublin@gmail.com)

# CZYTELNIA

## Magda



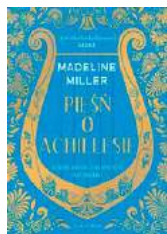
**Autor:** Gessler Magda, Linowski Dominik

„Magda” - Fascynująca opowieść o życiu absolutnej królowej polskiej gastronomii i jednej z najbardziej znanych i wpływowych Polek. Szczera i dotychczas nieznaną historią, z której dowiadujemy się jak długą i krętą drogę musiała przejść bohaterka, aby być tu, gdzie jest obecnie. Autorzy zabierają czytelnika w niezwykle emocjonalną podróż, gdzie szczęście miesza się samotnością, zaufanie i wiara z naiwnością, a los bywa równie łaskawy co okrutny. Opowieść o niezwykłej sile, wierze we własne możliwości i ciekawości świata, która pozwala sięgać po marzenia!

Pod łsnącą zbroją bohatera kryje się człowiek z krwi i kości. W historii Achilleśa obok okrucieństwa i siły jest miejsce na miłość i poświęcenie. Nad Achillesem, synem króla i pięknej nimfy, ciąży straszliwe fatum. Tylko on może zapewnić Grecji wygraną w wyniszczającej wojnie. Ale zwycięstwo dopełni się wtedy, kiedy zginie.

## Pieśń o Achillesie

**Autor:** Miller Madeline



W historii Achilleśa obok okrucieństwa i siły jest miejsce na miłość i poświęcenie. Nad Achillesem, synem króla i pięknej nimfy, ciąży straszliwe fatum. Tylko on może zapewnić Grecji wygraną w wyniszczającej wojnie. Ale zwycięstwo dopełni się wtedy, kiedy zginie.

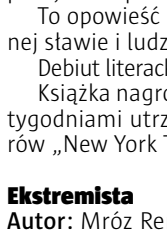
Zapowiedź tej tragedii nie opuszcza go ani na krok, lecz Achilles nie żyje w jej cieniu. Jest najpiękniejszym, najsilniejszym i najbardziej utalentowanym synem Grecji, złotym dzieckiem, które z czasem przeistacza się w największego bohatera swoich czasów.

Patroklosowi brakuje tego wszystkiego, co ma Achilles. Jest wygnanym – dziwnym, słabym i nic nieznającym. A jednak pewnego dnia między chłopcami zadzierzga się nić przyjaźni...

Kiedy po latach Grecję obiega wieść o porwaniu do Troi pięknej Heleny, Achilles, uwiedziony obietnicą nieśmiertelnej sławy, z innymi bohaterami gotuje się do walki. Razem z nim rusza Patroklos. Jeszcze nie wiedzą, że na polach pod Troją los upomni się o swoje – niezależnie od prób, które podejmą, aby go oszukać.

To opowieść o bogach, królach, nieśmiertelnej sławie i ludzkich uczuciach. Debiut literacki autorki niezapomnianej „Kirke”. Książka nagrodzona Orange Prize for Fiction, tygodniami utrzymująca się na liście bestsellerów „New York Timesa”.

**Ekstremista**  
**Autor:** Mróz Remigiusz



Wyciąg ze śmiercią czas zacząć.

W Opolu znika maturzystka, a jedynym pozostawionym przez nią śladem jest karta tarota z symbolem sprawiedliwości. Rodzina nie zamierza iść na policję, gdyż twierdzi, że dziewczyna zmagata się z problemami i nieraz deklarowała, że któregoś dnia ucieknie z domu.

Jedyną osobą, która dostrzega w tym coś więcej, jest lokalna dziennikarka, Małgorzata Rosa. Od kilku miesięcy śledziła powracający

w internecie motyw kart do wróżenia, zdający się mieć związek ze zdarzeniami, w które wplątany był niedawno Gerard Edling. Nie widząc innej możliwości, próbuje szukać pomocy u człowieka, który z nieznanych jej przyczyn nie chce mieć z nią nic wspólnego.

## Informacja zwrotna

**Autor:** Żulczyk Jakub



Nazywam się Marcin Kania. Jestem alkoholikiem i zaraz zabiję człowieka.

Syn Marcina Kania, żyjącego z tantiemów byłego muzyka, twórcy jednego z największych polskich hitów, pewnego dnia znika bez śladu. Jedyne, co po sobie pozostawia to zakrwawione przesłanie. Kania wie, że poprzedniego wieczoru widział się z synem. Jednak prawie nic z tego spotkania nie pamięta. Zapit.

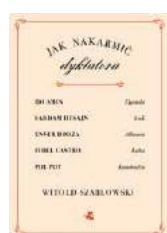
Kania, alkoholik leczący się z choroby w ośrodku „Jutro”, wyrusza w szaleńczą podróż w poszukiwaniu syna. Ta odyseja po mieście, w którym każde z miejsc ma swoją brudną tajemnicę, popchnie go w najmroczniejsze rejony ludzkiego psyche, naprowadzi na trop największej w polskich dziejach afery reprivatyzacyjnej oraz skonfrontuje ze złem, które wyrządził swojej rodzinie.

Klucz do odkupienia i odnalezienia syna tkwi w jego wyniszczonym przez alkohol umyśle. Musi sobie tylko przypomnieć.

Jaka będzie informacja zwrotna?

## Jak nakarmić dyktatora

**Autor:** Szabłowski Witold



Według raportu amerykańskiej organizacji Freedom House czterdzieści dziewięć krajów jest obecnie rządzonych przez dyktatorów – a liczba ta wciąż rośnie.

Dwaj kucharze Fidela Castro, kucharka Pol Pota, kucharka Saddama Husajna, Envera Hodży i Idiego Amina po raz pierwszy opowiadają swoją historię po dekadach milczenia. Prawa do książki wykupił największy światowy wydawca – nowojorski Penguin Random House – zanim została napisana.

Kucharze dyktatorów – beneficjenci i ofiary swoich brutalnych pracodawców. Ci, którzy widzieli ich w momentach, gdy przybierali „ludzką” twarz: tuż po przebudzeniu, podczas obiadu i gdy dzień dobiegał końca. Karmiący szaleńców, odpowiedzialnych za śmierć i cierpienie setki ludzi. Czy któryś z kucharzy, korzystając z atmosfery, jaka towarzyszy jedzeniu, wpłynął na los, choćby jednego człowieka? Kim są ci, którzy z bliska obserwowali postacie z pomników i kart podręcznika, budzący strach oraz wpływający na złe lub dobre losy swoich podwładnych? Jak się czuli, gdy gotowali dla szaleńców? I jaką cenę przyszło im za to zaptacić?

Przez cztery lata autor przejechał cztery kontynenty: od zapomnianej przez wszystkich wioski na kenijskiej sawannie, przez ruiny starożytnego Babilonu w Iraku, po dżunglę w Kambodży, gdzie skryli się ostatni z Czerwonych Khmerów. Odbył wielogodzinne rozmowy z kucharzami, którzy przez lata gotowali dla jednych z największych dyktatorów XX wieku. Niektórzy z bohaterów książki wciąż nie otrząsnęli się z traumy, jaką była praca dla kogoś, kto w każdej chwili mógł ich zabić. Inni wiernie służyli reżimom i do dziś nie chcą zdradzać wleku ich tajemnic.

# FILM

## Druga połowa

„Druga połowa” to tchnąca lekkością i świeżością komedia romantyczna z Cezarym Pazurą, Maciejem Musiałem („Dzień dobry, Kocham Cię!”), Marianną Zydek („Kamerdyner”) i Jackiem Knapem („Miłość jest wszystkim”) w rolach głównych. W tej historii pełnej celnego humoru i zaskakujących zwrotów akcji najważniejsza będzie miłość, która przysporzy bohaterom kłopotów niczym z „Romea i Julii” – na przeszkodzie wielkiego uczucia stanie bowiem ojciec, któremu nie spodoba się kandydat do

serca jego córki. W filmie wystąpiła plejada gwiazd, w tym rozpoczynająca aktorską karierę Małgorzata Rozenek-Majdan, Andrzej Grabowski, Leszek Lichota, Joanna Kuberska, Ilona Ostrowska, Piotr Rogucki, Rafał Rutkowski, Iwona Bielska i Stawomir Orzechowski. W produkcji udział wzięli także: gwiazda reprezentacji Polski w piłce nożnej Grzegorz Krychowiak, znani komentatorzy i dziennikarze sportowi Dariusz Szpakowski, Roman Kotłowski i Michał Pol oraz wiele innych zaskakujących osób ze świata futbolu.



## DRUGA POŁOWA

26.07-30.07  
godz. 11-15.00



## ABC Summer Camp 2021

ZAPRASZAMY

dzieci 7-11 lat

zabawy z językiem polskim  
zajęcia tematyczne  
zabawy plastyczne  
zajęcia ruchowe  
owocowy poczęstunek

ZAREZERWUJ TERAZ  
ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Art  
Books  
Culture  
EduLibrary





**KRZYSIEK WIŚNIEWSKI**  
Polskie Radio SA  
chris.waterford@gmail.com

# Letnie czytanie

Azje, o miejscach, do których pewnie żaden Europejczyk nigdy przed nim nie dotarł, o sposobach przetrwania w guszy, o klimacie zabijającym lub hartującym ludzi na kamień, o niebezpieczeństwach, o sytuacjach, które wydają się nieprawdopodobne... to mamy przed sobą naprawdę kawalek dobrej literatury. Wręcz namacalnie czuje się, jakby z Ossendowskim przebywało się połowę Azji. Czasami czytelnik wraz z autorem czuje się zmęczony, kiedy zapada się po szyję w śniegi na mongolskich stepach albo po pas w błoto na syberyjskich bezdrożach. Tak samo jak on nienawidzi się bolszewików depczących po piętach i czyhających na najdrobniejszy błąd każdego dobrego człowieka. Wydaje się, że Ossendowski pisze suchym, reporterskim językiem, ale jednocześnie ten język jest tak plastyczny i pełen treści, że ma się wrażenie, że czuć w nim i przenikający do szpiku mroźny wiatr, i słodycz pitej w jurcie herbaty, i ten wiatr pędzący stada jaków przez tybetańskie przełęcze.

Dobrze jest zabrać się w taką podróż, choćby miała ona miejsce ponad sto lat temu. I dobrze jest dać się powieść temu podróżnikowi, szpiegowi, awanturnikowi, wojownikowi, uczonemu, dyplomacie i dziennikarzowi przez azjatyckie pustkowia.

A skoro już będziemy w zachodniej części Azji, to stamtąd już w zasadzie niedaleko do Kanady. A o Kandzie właśnie traktuje reportaż Joanny Gierak-Onoszko

## „27 śmierci Toby’ego Obeda”

Jednak nie jest to ta Kanada znana nam obecnie z telewizji czy pocztówek. Nie jest to ten sielankowy kraj bezkresnych lasów i czystych jezior. Nie jest to kraj tolerancji wyśrubowanej do przesady.

W tej książce w bezkresnych lasach czai się coś złego, coś, co przeraża tym bardziej, że wydarzyło się naprawdę. W tej książce poznamy oblicze Kanady, które ona sama chciałaby ukryć, a o którym nawet jej mieszkańcy przez długie lata nie wiedzieli, nie chcieli wiedzieć, a na pewno nie chcieli mówić.

To trudna książka, mało wakacyjna, ale niezwykle ważna. Opowiada o tym, co instytucje państwa wspierane przez kościoły zrobiły rdzennym mieszkańcom Kanady. Historiami kilkorga „ocalenców” opowiada o czasach, kiedy ci, którym zabrano tamte ziemie byli traktowani w zasadzie na równi z fauną i o tym, co zrobiono rdzennym dzieciom wyrwanym z rodzin, kultur, środowisk.

Serce się czasami kraje i chce się głośno pytać, dlaczego nikt niczego wtedy nie zrobił, dlaczego pozwolił na takie traktowanie innych ludzi, i dlaczego do dziś bywa to temat tabu dla wielu Kanadyjczyków, którzy mając jasne i proste dowody, nadal nie chcą dostrzec winy własnego państwa.

A jednocześnie jest to opowieść o tym, jak wahał się przechyla się w drugą stronę i jak dziś karani są ci, którzy ośmielią się jednym słowem czy gestem naruszyć zasady poprawności politycznej. Zdecydowanie warto, szczególnie w gorące dni, bo ten reportaż przyprawi was o prawdziwe dreszcze.

A jeśli będziecie mieli ochotę na odskocznice od trudnych kanadyjskich klimatów, sięgnijcie po kryminał Jakuba Szamatka

## „Ukryta sieć. Cokolwiek wybierzesz”

Nie zdradzając zbyt wielu szczegółów, napiszę tylko, że historia jest bardzo na czasie, bo

**N**astało lato, a więc i wakacje. Dziś zostawię zatem na boku nietatwe tematy czy trudne sprawy i zajmę się czymś zgoła przyjemniejszym. Bo skoro wakacje, to i wolny czas, wyjazdy, kanikuta, odpoczynek i wszystko, co się z tym wiąże. A więc też i czas na czytanie, jeśli ktoś lubi. A jak nie lubi, polecam polubienie, bo to naprawdę fantastyczna rozrywka i doskonały „zabijacz” czasu.

Nie przedłużając...

Mam dla was kilka propozycji ciekawych książek na te wakacje. Jeśli skorzystacie, świetnie. Jeśli nie, trudno. A jeśli skorzystacie i Wam się spodoba (albo nie), podzielcie się wrażeniami w jakimś liście do Redakcji, lub mailu bezpośrednio do mnie.

## „Europa jesienią”

Dave’a Hutchinsona to lekkie science-fiction osadzone w niedalekiej przyszłości, w której Europa jest podzielona na małe lub jeszcze mniejsze państewka, a podróżowanie po kontynencie wiąże się z nie lada akrobacjami formalnymi. Z głównym bohaterem zwiędzamy co najmniej kilka z tych państewek i za każdym razem zadziwia nas inwencja tych, którzy ogłaszają choćby niepodległość jednej dzielnicy w Berlinie czy kurortu narciarskiego na Słowacji i ustanawiają tam niezależne państwa z własnymi przepisami, rządem i całą tą otoczką państwową.

Z jednej strony dość przerażająca wizja maksymalnie podzielonej (i niestannie, z dnia na dzień dzielącej się) Europy, która szczególnie może przemówić do wyobraźni podczas wakacyjnych wojaży, kiedy przekraczamy granice, często nawet tego nie zauważając. Z drugiej strony wizja pokazująca, że każde państwo to w zasadzie twór oparty na wspólnocie pewnych interesów i to najczęściej interesów, za którymi stoi tak prozaiczny element jak pieniądze.

Można przy okazji pojeździć palcem po mapie naszego zjednoczonego i nieposzatkowanego granicami kontynentu. Nie zastąpi to wprawdzie prawdziwych podróży i prawdziwego zwiedzania, ale kto wie, kiedy będziemy w stanie w miarę normalnie podróżować i zwiedzać. Może się okazać, że podzielona „Europa jesienią” wcale nie jest tak daleko w przyszłości jak nam się zdaje.

A kiedy będziemy mieli Europę zwiedzoną wzdłuż i wszerz, możemy udać się w podróż po Azji. Warto wtedy wziąć do ręki

## „Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów”

Ferdynanda Ossendowskiego i przemierzyć wraz z autorem syberyjską tajgę, mongolskie stepy i tybetańskie płaskowyże. W samej warstwie podróżniczej jest to już majstersztyk, a jeśli dodać do tego opowieści Ossendowskiego o ucieczkach przed bolszewickim terrorem, o dobrych i złych ludziach, których spotkał na swojej drodze przez

A mianowicie najnowszą książkę znanego francuskiego neurotyka Michela Houellebecqa.

## „Serotonina”

to już kolejna powieść, w której autor rozlicza się zarówno z kryzysem męskości, jak i z kryzysem Francji czy nawet szerzej - Europy. Po jego „Cząstkach elementarnych”, gdzie problemy te były tylko zarysowane, teraz uderzają nas z całą mocą.

Główny bohater, przystojny facet w sile wieku z młodą kochanką u boku i lekką, acz dobrze płatną pracą, nie potrafi poradzić sobie sam ze sobą, ze swoim życiem, z ową kochanką, z pracą. Z niczym kompletnie. Nie wie, czego mu brakuje, nie wie, czego tak naprawdę chce, nie wie, jak wyjść z koziwego rogu, w który nie wie jak się wpędził. Ale nie czyta się „Serotoniny” dobrze dlatego, że nieszczęścia bohatera dają nam poczucie wyższości. Czyta się dobrze, bo gdzieś w tle - a może właśnie na pierwszym planie - jest to analiza współczesnego stanu rozwiniętego społeczeństwa, które zmierza donikąd. Nic nie jest w tej książce oczywiste, a najbardziej oczywiste rozwiązania zdają się nieosiągalne. Otacza nas wszechobecne przekonanie, że cały świat utrzymuje się na powierzchni jedynie dzięki coraz większym dawkom sztucznej serotoniny, która daje chwilowe poczucie radości, a raczej braku smutku. Sztuczny świat sztucznych ludzi, a wśród nich nasz bohater wcale nie udający, że nie jest jednym z nich. I wcale nie pragnący wyrwać się z tego kręgu sztuczności i zaktamania.

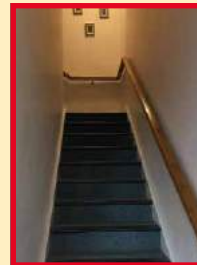
Pięć książek. Idealnie na jeden miesiąc wakacji, chociaż same książki nie są wcale idealnymi na wakacje prostymi czytadkami. Ale przecież nikt nie obiecywał, że po tak trudnym roku wakacje będą łatwe, miłe i przyjemne.

## Wyposażone lokale do wynajęcia - DUBLIN

Do wynajęcia dwa lokale w sąsiedztwie biura księgowego.

### W RAMACH CZYNZU OFERUJEMY:

- korzystanie na wyłączność z oddzielnego wyposażonego pomieszczenia o pow. ok. 16 m<sup>2</sup> lub 20 m<sup>2</sup>
- korzystanie z części wspólnych (wyposażona kuchnia, łazienka)
- dostęp do Internetu (Wi-Fi)\* oddzielny intercom i nielimitowany dostęp do pomieszczenia biurowego i pomieszczeń wspólnych
- możliwość zawieszenia szyldu/tabliczki informacyjnej z nazwą firmy na tablicy w środku budynku przy recepcji oraz tabliczki informacyjnej na drzwiach do lokalu.
- Lokal w cenie €280 umeblowany, przystosowany jako pomieszczenie biurowe
- Lokal w cenie €400 - możliwość przystosowania jako salon kosmetyczny ( posiada prysznic i 2 oddzielne pomieszczenia)



Park West Enterprise Centre, Nangor Rd, Dublin 12

Kontakt: 0877 58 0939

firmadublin@gmail.com



TOMASZ WYBRANOWSKI

# Nie tylko patron ulicy: **Matt Talbot**

**D**zisiaj w moim felietonie zdecydowanie rocznicowo. Słowo „kalendrium” od czasu do czasu na łamach pisma „MIR” w moim zakątku będzie gościł. Teraz, Piękne Czytelniczki i Zadni Czytelnicy, ukłon w stronę mieszkańców Dublina – czy może bardziej – polskich mieszkańców stolicy. Każdy mieszkaniec tego grodu, a na pewno każdy Polak, którego losy rzuciły do Irlandii, kiedyś przechodził ulicą Talbota w północnej i centralnej części miasta. A kim był patron jednej z najważniejszych ulic stolicy? Mało kto to wie.

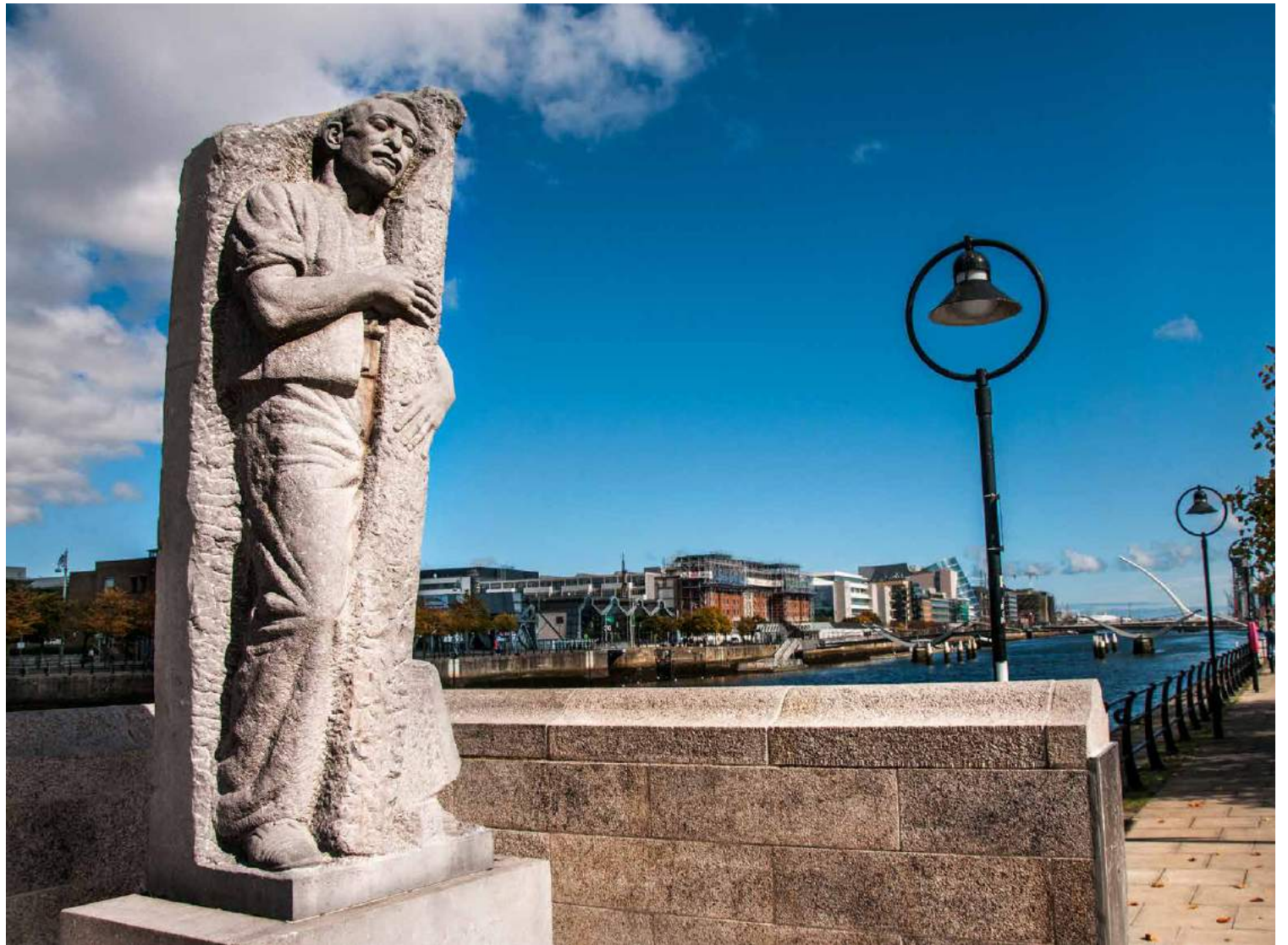
7 czerwca obchodziliśmy 96. rocznicę jego śmierci. Kogo? Matta Talbota. Aby przytrzymać jakoś przy lekturze Czytelniczki i Czytelników, bowiem zdaję sobie sprawę, że opowiadanie o patronie ulicy to nie jest może najciekawsza metoda przybliżania dziejów Irlandii, szybko dodam tylko, że Matt Talbot był jednym z najbardziej znanych irlandzkich... alkoholików.

Wiem, wiem, wiem! Zaraz podniosą się głosy – wniebogłosy, że o jakichś patologjach irlandzkich rzecz i jej promocjach literalnych. To nie tak, i proszę przeczytać do końca. Bo mam cichą nadzieję, że po takim wstępie ktoś się teraz właśnie na poważnie zainteresował osobą Matta Talbota.

Matt Talbot urodził się w połowie XIX w. w Dublinie, w rodzinie, która handlowała winem (brzmi trochę jak wyrok)... I tak też było: ojciec Matta był alkoholikiem, jak i zresztą wszyscy jego starsi bracia, a i młodszy Matt został nałogowym alkoholikiem w wieku lat 13. Co gorsza, potem pracował także w sklepie z irlandzką whiskey, przez „y”, następnie pracował w porcie. Tu trzeba podkreślić, że pomimo mocnego uzależnienia wciąż ciężko pracował, ale głównie po to, żeby wszystko przepić. Wiódł takie marne życie aż do momentu, kiedy nikt już mu nie chciał ani postawić piwa, ani pożyczyc grosza. Kraży opowieść, że kiedyś ukradł skrzypce ulicznemu grajkowi, żeby je sprzedać i zaraz kupić coś z procentami. W wieku 28 lat był już na dnie, po intensywnym okresie 16 lat ostrego alkoholizowania się.

I wtedy, kiedy nikt nie chce go już znać, ma spore długi, nikt nie chce mu już postawić przystawki piwa, postanawia zmienić się. Takich postanowień świat widział wiele, ale niewiele z nich pozostało wypełnionych. Ale w przypadku Matta Talbota i jego ślubowania trzeźwości mamy tu do czynienia z dotrzymaniem słowa, i to przez ponad 40 lat. Talbot przestał pić i rzucił się w wir odkrywania wiary katolickiej. Zaczął się dużo modlić, pościć, codziennie chodził na Mszę świętą.

W niedzielę szedł na poranne nabożeństwo i klęczał tam aż do południa w bocznym zautku kościoła. Także zaczął się bardzo zaangażo-



wać w prace charytatywne na tonie Kościoła powszechnego. Należał do wielu organizacji kościelnych. Przekazywał pieniądze dla biednych, głównie swoich towarzyszy pracy. Mieszkał i spał w bardzo skromnych warunkach; mówi się, że zamiast poduszki miał kawałek drewna. A podobno snu też sobie odmawiał, spędzając wiele czasu na modlitwie. Dobrowolnie zrezygnował też z małżeństwa. Po jego śmierci, kiedy ciało zostało przewiezione już do kostnicy, okazało się, że Talbot nosił na sobie trzy łańcuchy oplecione wokół pasa. Nosił je jak średniowieczny mnich dla umartwienia się i pokuty.

Pomimo takiej tandetnej, na pierwszy rzut oka, powierzchownej religijności Talbota, to ta metoda wyraźnie sprawdzała się w jego życiu. Katolicka dewocja dawała mu poczucie ładu,

celu, uporządkowania. Nie jest to metoda zapewne dla każdego, ale jego zapewne uchroniła od przedwczesnej śmierci i zapewniła mu miejsce w historii Irlandii. Warto podkreślić, że był człowiekiem niewykształconym, zakończył naukę w szkole w wieku lat 12, zaraz potem wpadł w nałóg... Czytał tylko żywoty świętych i książki religijne, nie można wymagać od niego wysublimowanych form religijności. Miał wiarę żywą, mocną w wydaniu prostym, nie miał zapędów na intelektualizowanie swoich doświadczeń religijnych, i to jest w pełni zrozumiałe.

Niemniej jednak papież Paweł VI ogłosił go w 1975 r. „czcigodnym” i wydał dekret o „heroiczności jego cnót”. Nasz papież Jan Paweł II też o nim wspominał w swoich pismach. Jest w Kościele grupa wiernych i duchownych, którzy starają się o beatyfikację Talbota. Te dzia-

łania wspiera także polska strona internetowa [www.mateusztalbot.pl](http://www.mateusztalbot.pl), która barwnie opowiada o życiu i staraniach kanonizacyjnych. Jest on już uznawany za patrona alkoholików (poprawnie powinienem napisać: trzeźwych, niepijących alkoholików), ale też ogólnie osób uzależnionych.

**Życząc zdrowia, wolności i myślenia – Wybran, czyli Tomasz Wybranowski**

Tomasz Wybranowski jest poetą, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka” w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM.



Kontakt w Języku polskim  
**086 846 1547**

Tel: 021 427 3472,  
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie  
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,  
8, Washington St., Cork

## Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

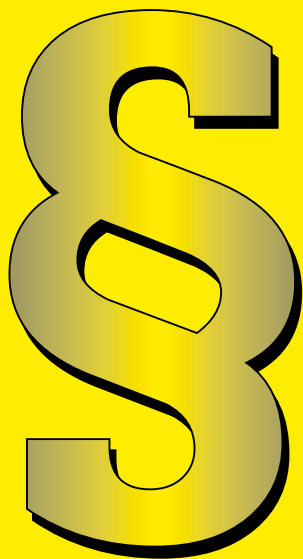
Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

**Wypadki w pracy, drogowe oraz w miejscach publicznych**  
**Prawo pracy • Nieruchomości, przeniesienie własności**

**www.prawnik.ie**



**01 49 100 10**

**085 PRAWNIK**

**085 7729645**

**Monika El Amki, Katarzyna Mastyło,  
Paweł Sobol, Piotr Kuderski**

Maguire McClafferty Solicitors, 224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland  
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.  
Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty